

Cena 30 gr wraz z Panorama NAKŁAD 160.457 EGZ.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Świąteczne rozważania

Ile to już wieków ma ta piękna tradycja? Istnieje na ten temat na pewno niejedna rozprawa naukowa...

Jakże w obliczu takiego święta nie poddać się nastrojowi, zadumy i rozmyślań. Prawda, że jest ono w swej istocie pogodne...

Rodzina, która siada do wieczornego wigilijnego, zawsze poświęca nieco swych myśli tym, których miejsca tego roku zostaną przy stole nie zajęte...

To uczucie serdeczne zna każdy, kto spędził choć kilka lat na obczyźnie i w ten właśnie wieczór zamykał się w domu z dala od zgiełku obcego miasta...

Wraz z pierwszą gwiazdą życzymy sobie i tym wszystkim powaśnionym, oszukany i bliskim, gdziekolwiek się dziś znajdują...

II.

Przy tym świątecznym porównaniu rodziny z narodem nie jest zwykłą literacką metaforą. To, co w tym kraju do tej pory zrobiono, odbyło się przy udziale każdego z nas...

III.

Jest taki obyczaj, że przy kolacji wigilijnej składa się nawzajem życzenia. Gdyby przyszło nam przyłączyć się do tego zwyczajaj, lista naszych życzeń byłaby dość spora...

(Dalszy ciąg na str. 2)



Najserdeczniejsze życzenia WESOŁYCH ŚWIĄT składa wszystkim Czytelnikom REDAKCJA

Z prac Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach ukazał się szereg rządzeń prezesa Rady Ministrów. Najważniejsze z nich to zarządzenie o kształceniu wysoko-kwalifikowanych kadr specjalistów dla spraw związanych z wykorzystaniem energii jądrowej...

Uprawnienia przedsiębiorstw przemysłowych obejmują również przemysł terenowy

WARSZAWA (PAP). Zarządzeniem ministra przemysłu drobnego i rzemiosła z 20 grudnia br. uprawnienia przedsiębiorstw przemysłowych określone uchwałą Rady Ministrów z 10 listopada br. przysługują również przedsiębiorstwom państwowym przemysłu terenowego...

W zakresie zarządzania państwowym przemysłem terenowym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej otrzymuje również te uprawnienia, które w przemysle kluczowym nadane zostały uchwałą Rady Ministrów z 3 października br. ministrom.

niuzespołu roboczego dla załatwienia spraw związanych z górnictwem służbą zdrowia oraz rozporządzenie o powołaniu komisji dla opracowania projektu wytycznych o środkach, jakie mają być stosowane wobec pracowników opuszczających pracę lub spóźniających się do pracy bez usprawiedliwienia...

Pierwsze z zarządzeń ma na celu zabezpieczenie kształcenia specjalistów i młodych naukowców w zakresie fizyki, chemii i energetyki jądrowej...

W związku z tym minister szkolnictwa wyższego zobowiązał się do wprowadzenia w szkołach wyższych jeszcze w bieżącym roku akademickim specjalizacji w zakresie tych właśnie przedmiotów...

Minister szkolnictwa wyższego ma zapewnić m.in. należyte wyposażenie laboratoriów i pracowni oraz budowę w latach 1957-59 pomieszczeń zabezpieczających wykonanie zadań...

kształcenia nowych kadr w zakresie zagadnień jądrowych.

Równocześnie minister zdrowia zobowiązany został do włączenia do programu studiów lekarskich zagadnień związanych ze stosowaniem izotopów w medycynie.

Dla wykonania tych zadań zarządzenie zapewnia odpowiednie środki finansowe, zobowiązując równocześnie ministra handlu zagranicznego, aby sprawę importu aparatury i sprzętu potrzebego dla wyposażenia laboratoriów i pracowni traktował jako pierwszoplanową.

W dniu 22 grudnia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Przy udziale przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników oraz Prezydium CRZZ rozpatrzone wnioski ministra górnictwa węglowego w sprawie reformy plac górników w kopalniach węgla kamiennego i brunatnego...

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu, który umożliwiłby na radom narodowym uchwaleniu budżetów jeszcze przed uchwaleniem budżetu państwa. Projekt ten przedłożony będzie Radzie Państwa. Przyjęto także uchwałę o przeznaczeniu na cele rozbudowy polskiej morskiej floty handlowej środków z dodatkowych stałych źródeł wpływów dewizowych.

Delegacja ZKJ odwiedziła Zakłady Radiowe im. Kasprzaka

22 bm. delegacja Związku Komunistów Jugosławii odwiedziła przed południem Zakłady Radiowe im. Kasprzaka — jedną z największych fabryk warszawskich a równocześnie jedną z największych zakładów tego typu w Polsce.

W czasie zwiedzania zakładów, goście jugosłowiańscy rozmawiali z robotnikami, interesując się zagadnieniami produkcji i organizacji pracy, wysokością uposażeń robotników oraz stanem wyszkolenia fachowego załogi.

Następnie odbyło się spotkanie delegacji ZKJ z członkami dyrekcji, tymczasowej rady robotniczej oraz produkcyjnymi majstrami i robotnikami.

W czasie spotkania przewodniczący delegacji ZKJ Svetozar Vukmanovic-Tempo wygłosił krótkie przemówienie, w którym m.in. stwierdził: „Ruch robotniczy i partie robotnicze we wszystkich krajach muszą korzystać ze wzajemnych doświadczeń. Tym bardziej, że obok wspólnych, ogólnych problemów, która klasa robotnicza każdego narodu ma również swoje specyficzne zagadnienia. Przyjechaliśmy do Polski, by zacieśnić współpracę między Związkiem Komunistów Jugosławii a PZPR, aby się nawzajem informować o specyficznych dla nas zagadnieniach i próbach rozwiązywania ich, aby się nawzajem od siebie uczyć. Przebieg dotychczasowych rozmów, jakie prowadzimy w Warszawie, upoważnia mnie do stwierdzenia, że cel naszego przyjazdu do Polski jest w pełni realizowany.

22 bm. wieczorem delegacja Związku Komunistów Jugosławii

Plany roczne przed terminem

Centralny Zarząd Przemysłu Włóknien Łykowych wykonał przed terminem plan za rok 1956. Dzięki temu zakłady hiarskie i jutowe wyprodukują do końca br. dodatkowo 7.140 tys. m tkanin.

O wykonaniu zadań rocznych dobił również przemysł czesankowy, podległy Centr. Zarz. Przem. Włóknianego — Pólnoc w Łodzi. Zakłady czesankowe wyprodukują ponad plan do końca br. taką ilość przędzy, która wystarczy na utkanie ponad pół miliona metrów tkanin wełnianych.

Weryfikacja pracowników służby rolnej

WARSZAWA (PAP). — W najbliższym czasie gospodarstwa rolne na terenie każdej gromady będą obsługiwane przez stałego agronoma, a nie jak dotychczas przez agronoma rejonowego, któremu podlegały 2-3 gromady. Stałych agronomów otrzymają ponadto większe spółdzielnie produkcyjne. Obecnie we wszystkich powiatach powołano specjalne komisje, które przeprowadzają weryfikację służby rolnej, zatrudnionej dotychczas w powiatowych zarządach rolnictwa i w POM.

Komisje te kierują do pracy w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i do powiatowych zarządów rolnictwa tylko tych agronomów i zootechników, którzy posiadają wyższe lub co najmniej średnie wykształcenie rolnicze oraz praktykę zawodową. Pracownicy nie posiadający wykształcenia będą nadal zatrudnieni jako agronomowie tylko wówczas, jeżeli posiadają wieloletnią praktykę w tej dziedzinie, wykazali się osiągnięciami w dotychczasowej pracy i są uczestnikami Rolniczego Studium Zaocznego. Pozostali pracownicy, którzy dotychczas zajmowali stanowiska agronomów lub zootechników, są obecnie kierowani przez komisję do innej pracy.

W STYCZNIU krajowy zjazd prywatnego przemysłu

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła przygotowuje w styczniu 1957 r. krajowy zjazd przedstawicieli przemysłu prywatnego.

Przed przemysłem prywatnym, tak jak i przed rzemiosłem otwierają się obecnie możliwości rozwojowe. Przemysł ten posiada aparat produkcyjny, który może i powinien być wykorzystany dla zwiększenia zapotrzebowania rynku. Może on np. wyprodukować rocznie ok. 120 mln sztuk cegieł.

Omówieniu wszystkich możliwości przemysłu prywatnego będzie poświęcony przygotowywany przez Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła zjazd.

Następny numer „Dziennika Łódzkiego” ukaze się w czwartek 27 bm. rano

Wł. Gomułka wśród robotników Rzeszowa

RZESZÓW (PAP). — Załoga WSK — jednego z największych zakładów pracy na Rzeszowszczyźnie — gościła 22 bm. I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę.

Na spotkanie przybyła cała wielotysięczna załoga zakładu. Wchodzącego na salę Władysława Gomułkę powitano gorącymi owacjami i tradycyjnym „Sto lat”.

W serdecznej i bezpośredniej atmosferze I sekretarz KC PZPR odpowiadał na liczne pytania robotników dotyczące m.in. sytuacji międzynarodowej, bieżących zagadnień polityki partii i rządu oraz aktualnych problemów woj. rzeszowskiego.

Coraz więcej ludzi pracy zrzeka się swych roszczeń

WARSZAWA (PAP). Z różnych zakładów pracy napływają informacje, iż załogi świadome trudności, jakie napotyka nasza gospodarka, zrzekają się swych roszczeń w stosunku do skarbu państwa.

I tak np. załoga Zakładów Koksochemicznych „Gliwice” postanowiła zrzec się roszczeń finansowych za lata ubiegłe, które według bardzo pobieżnych obliczeń, wynoszą około 800 tys. złotych. Równocześnie załoga wystosowała apel, wzywający wszystkich ludzi pracy do zaniechania dochodzenia roszczeń za lata ubiegłe.

Coraz więcej robotników Stoczni Szczecińskiej — gdzie część roszczeń już wypłacono — uświadamiając sobie trudną sytuację gospodarczą kraju, zrzeka się pozostałych zaległych jeszcze wypłat z tytułu różnych należności, przysługujących w myśl umowy zbiorowej.

Załoga elektrowni wodnych w Dychowie zrzeka się wszelkich roszczeń z tytułu należności za ubiegłe lata zarówno w stosunku do państwa jak i zakładu pracy.

Termin procesu w Bydgoszczy przesunięty

BYDGOSZCZ (PAP). Jak informuje Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy, termin rozpoczęcia procesu przeciwko sprawcom zajść chuligańskich, które miały miejsce w Bydgoszczy 18 listopada br., został przesunięty z 27 bm. na 2 stycznia 1957 roku.

Zmiana terminu rozprawy nastąpiła w związku z wnioskami obrony.

Ustalono opłaty za abonament telewizyjny

WARSZAWA (PAP). Państwo wa Komisja Cen zatwierdziła stawki opłat za korzystanie z odbiorników telewizyjnych. Od każdego zainstalowanego telewizora miesięczna opłata abonamentowa wynosi 40 zł, a jednorazowa opłata przy zarejestrowaniu odbiornika — 30 zł.

Opłaty te obowiązują z dniem 1 stycznia 1957 r.

Paczki PKO mogą być realizowane obrotem czekowym

WARSZAWA (PAP). — Nową formę przesyłania paczek czy pieniędzy od krewnych z zagranicy rodzim w Polsce wprowadził Bank — Polska Kasa Opieki (PKO). Innowacją tą jest otwarcie specjalnego działu, który zajmnie się skupem czeków wystawionych przez wszystkie poważniejsze banki zagraniczne.

Pragnący pomóc swej rodzinie w kraju wykupuje w banku czek imienny na nazwisko obdarowanego na jakkolwiek sumę oraz przesyła go listem do kraju. Obdarowany może taki czek natychmiast zrealizować w Banku PKO, wybierając sobie odpowiedni towar.

Z forum ONZ

NOWY JORK (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu przed przerwą w obradach z okazji świąt Zgromadzenie Ogólne zaakceptowało szereg sprawozdań złożonych przez Komisję Ekonomiczną i Finansową oraz Komisję Administracyjno-Budżetową.

Podczas omawiania sprawozdania dotyczącego programu pomocy technicznej przedstawiciel ZSRR Czernyszew zwrócił uwagę, iż uchwalona rezolucja, w myśl której składki na fundusz pomocy technicznej dla krajów słabo rozwiniętych powinny być w zasadzie wnoszone w dolarach amerykańskich jest sprzeczna z zasadą dobrowolności udzielania pomocy.

W ostatnich dniach Zgromadzenie Ogólne omawiało sprawę zwiększenia liczby członków Rady Bezpieczeństwa i innych ważniejszych organów ONZ.

Na posiedzeniu 21 bm. postanowiono przenieść dyskusję nad tą sprawą na poświęcony okres sesji Zgromadzenia. Taką samą decyzję powzięto w sprawie wyboru członka Trybunału Międzynarodowego.

Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego zakończyła rozpatrywanie pierwszego punktu porządku dziennego — utworzenia w ramach ONZ tzw. „systemu konsultacji” (Wskazek Argentyny, zalecający utworzenie wbrew Kartie NZ nowego organu).

Uchwalono rezolucję proponującą przekazanie wniosku argentyńskiego do rozpatrzenia na konferencji do spraw rewizji Karty NZ. Zwolnienia takiej konferencji domaga się — jak wiadomo — grupa państw zachodnich z USA na czele.

ze świata

OTTAWA. — Przybył tu samolotem z Nowego Jorku premier Indii Nehru. Zamierza pozostać on w Kanadzie przez 3 dni.

NOWY JORK. — Jak donosi z Waszyngtonu korespondent Agencji Reutera, 21 bm. w późnych godzinach wieczornych Amerykański Bank Ekspozytowo-Importowy zakomunikował, że postanowił udzielić rządowi brytyjskiemu pożyczki w wysokości 500 mln dolarów (178.500.000 funtów szterlingów).

Pożyczka ta zostanie przeznaczona m. in. na zakup towarów amerykańskich oraz ropy naftowej.

BONN. — Po 6-tygodniowej rozprawie Sąd Najwyższy w Karlsruhe skazał w sobotę przed południem b. przewodniczącego Urzędu Ochrony Konstytucji (kontrwywiad zachodnio-niemiecki) Otto Johna na cztery lata więzienia.

NOWY JORK. — Prezydent Jugosławii, Tito, uda się prawdopodobnie na wiosnę do Waszyngtonu celem przeprowadzenia rozmów z prezydentem Eisenhowerem. Termin ten podany został do wiadomości w piątek w Waszyngtonie z powołaniem się na tamtejsze źródła. Upřednio rzecznik rządu jugosłowiańskiego potwierdził na konferencji prasowej w Belgradzie, iż w zasadzie osiągnięto porozumienie co do podrobnego Tito.

BELGRAD. — Delegacja polskich ekonomistów i działaczy 22 grudnia po zakończeniu swej misji odleciała z Belgradu do Warszawy.

Prokurator zmienił kwalifikację przestępstwa w procesie przeciwko winnym śmierci Grochowskiego

W trzecim dniu rozprawy przeciwko winnym śmierci Grochowskiego, po zamknięciu przewodu sądowego, głos zabrał prokurator, powód cywilny i obrońcy.

Z Węgier

BUDAPEST (PAP). — Akcja od budowy objęła już wszystkie prawa uszkodzone domy w Budapeszcie. Dotychczas odrestaurowano i zwrotnie dawany lokatorom około trzech tysięcy mieszkań. W odbudowie bierze udział przeszło 11 tysięcy robotników i liczba ich wzrosła z dnia na dzień.

Sklepy Budapesztu są dość obficie zaopatrzone w żywność: mięsa, mąka, tłuszcz, chleb i cukier. Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja tych osób, które pragną zaopatrzyć się w artykuły przemysłowe.

BUDAPEST (PAP). — Prasa węgierska donosi o zebraniach aktywnej partynego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w miastach, wsiach i zakładach pracy. Utworzone obecnie organizacje partynego przeprowadzają ponowną rejestrację członków partii. Organizacja partynego Budapesztu liczy już obecnie ponad 13 tysięcy członków.

Jednocześnie jednak z domieszką prasy wynika, że w zakładach pracy napotyka się poważne trudności we wznowieniu działalności i umocnieniu organizacji partynego. Tak np. w XVII dzielnicy Budapesztu rada robotnicza zakładów chemicznych powzięła uchwałę głoszącą, iż w zakładach tych nie należy tworzyć żadnych organizacji partynego.

Nadchodzące wybory to przede wszystkim głosowanie „za” czy „przeciw” drodze wytkniętej przez VIII Plenum

Fragmenty przemówienia J. Cyrankiewicza wygłoszonego na spotkaniu przedwyborczym w Hucie im. Lenina

Na wstępie swego przemówienia premier Cyrankiewicz przekazał zalogę Huty im. Lenina serdeczne pozdrowienia od partii i rządu.

Mówiąc dalej o podpisanej niedawno w Moskwie deklaracji polsko-radzieckiej oraz o zawarłej w Warszawie umowie dotyczącej statusu wojsk radzieckich stacjonujących czasowo w Polsce, premier Cyrankiewicz stwierdził, iż stanowią one ważny krok na drodze ugruntowania polityki suwerenności i samostojności naszego kraju — w myśl wskazań VIII Plenum KC PZPR.

— Jest to — powiedział m. in. — sukces nie tylko Polski i nie tylko naszej partii. Jest to także sukces Związku Radzieckiego i linii wytyczonej na XX Zjeździe KPZR i kształtującej się potem wśród wielu trudności. Jest to także sukces wszystkich krajów naszego obozu, krajów socjalizmu.

Wiele uwagi poświęcił J. Cyrankiewicz sprawie zbliżających się wyborów do Sejmu PRL.

— Bywa tak — mówił m. in. — zwłaszcza w krajach kapitalistycznych, że kandydaci na posłów obiecują swoim wyborcom gruski na wierzbie, obiecują powszechną szczęśliwość pod jednym zasadniczym warunkiem, jeśli dany kandydat przejdzie w wyborach. Oczywiście potem nie musi on tego dotrzymywać. Jest to zatem zwyczajne oszustwo. Oszukiwanie zaś ludzi to w gruncie rzeczy pogarda dla ludzi.

Nasza partia nie tak chce prowadzić kampanię wyborczą. Taką bowiem kampania oznaczała by, że ma się pogardę dla mas, a nasza partia, nasze kierownictwo — zwłaszcza po VIII Plenum — widzi jedyną gwarancję wspólnych dalszych sukcesów w ścisłej więzi z masami i w zafianowaniu mas. Mówimy i będziemy mówili, że nie mamy klasie robotniczej i społeczeństwu do ofiarowania nic więcej, aniżeli to, co naród sam wypracuje swoim wysiłkiem.

Premier Cyrankiewicz stwierdził, iż mimo wydatnej pomocy udzielonej nam przez Związek Radziecki, w postaci kredytów i anulowania długów, rok przyszedł będzie jeszcze rokiem wielu trudności i wielu braków. Część z nich — zostanie pokryta dzięki wzrostowi produkcji krajowej; pertraktujemy też w sprawie kredytów zagranicznych na cele surowcowe oraz inwestycyjne, a także — w ograniczonym zakresie — na cele konsumpcyjne.

Premier Cyrankiewicz stwierdził, że kredyty zagraniczne nie rozwiążą trudnej sytuacji gospodarczej, bez znaczenia mobilizacji wysiłków całego narodu. Jesteśmy pewni — oświadczył w dalszym ciągu swego przemówienia premier Cyrankiewicz — że ta mobilizacja nastąpi. Mieściliśmy tego dowody w okresie po VIII Plenum, kiedy to obserwowaliśmy niezwykłą i wzruszającą ofiarnością klasy robotniczej. Były zakłady pracy, gdzie niezależnie przecież od wielu bolączek, pretensji i niskich nieraz zarobków ludzie przychodzili i mówili: pomożemy wam, damy pożyczkę, oddamy obligacje, zrobimy jakąś składkę, żeby tylko wybrnąć z trudnej sytuacji. My powiedzieliśmy wtedy, dziękując za przejawy zaufania a przede wszystkim za zrozumienie sytuacji, że nie tedy droga, że pożyczka, wewnętrzna brana od ludzi, którzy i tak przecież niejednokrotnie ciężko wiązały kołnice z końcem, że takie ofiary jednorazowe nie zaskatują sprawy, że sprawą decydującą może być tylko dalszy rozwój gospodarki narodowej. Chodził bowiem o to, żeby wypracować coraz więcej dóbr materialnych, które można byłoby dzielić tak, aby na podstawie wzrostu dochodu narodowego podwyższać stopę życiową.

Z drugiej jednak strony, gdy minal ten pierwszy szlachetny zryw, spotkali się z innego rodzaju zjawiskiem, które z pewnością nie ułatwia realizacji uchwał VIII Plenum. Bardzo dużo słyszeliśmy nieraz pretensji podnoszonych w taki sposób, że było to równoznaczne z żądaniem: dajcie zaraz, podnieście zarobki, oddajcie to, co jesteście winni. Staliśmy wobec takiej sytuacji: dajcie, ale co dajcie? Czy pieniądze? Moglibyśmy, prosząc towarzyszy, drukować i rozdawać papierki ludziom. Skończyłoby się to wszystkim w bardzo krótkim czasie ogólną katastrofą gospodarczą, bowiem nie potrafilibyśmy dać na pokrycie tych pieniędzy odpowiedniej masy towarowej, żywności, odzieży i wszystkiego, czego ludzie potrzebują. Tak więc dając pieniądze, podwyższając nieskończennie pensje, byłoby to może na krótką metę chwalebne i popularne, ale bardzo szybko przyszedłby czas, kiedy wspólnie, razem musielibyśmy to wszystko potem przeklinać, to byłoby także oszustwo, to byłoby także mydlenie oczu. Koszt gospodarczy i polityczny takiego postępowania byłby bardzo groźny. I stąd rodu się apel o cierpliwość, o to, żeby dać nam czas na wyjście z trudnej sytuacji gospodarczej, krok po kroku na zdrową drogę rozwoju. I dlatego mówimy jasno — rok 1957 będzie rokiem jeszcze trudnym.

W tej sytuacji konieczne jest zwiększenie odpowiedzialności każdego z nas i to apelujemy do wszystkich. Łatwo jest bowiem żeliżnąć się na drogę warcholstwa, demagogii i anarchy. Jakże łatwo jest stoczyć się w taką ochlaną katastrofę, jaką ze współczesnym obserwowaliśmy u naszych węgierskich braci. Musimy w Polsce czujnie strzec zdobytych przez VIII Plenum i naszej nowej drogi do socjalizmu. Musimy strzec ich wobec tych, którzy uważają — nie mając nic wspólnego z losem ludzi

— że VIII Plenum to swe go rodzaju pierwszy etap. Ludzie ci mówią o następnych etapach, śnią o tym, że będą mogli pójść dalej i że jeszcze będziemy obalać socjalizm.

Nie trzeba wielu argumentów, aby stwierdzić, że byłoby to katastrofa narodowa Polski. Polska naprawdę niepodległa, Polska niezależna, Polska wolnych ludzi pracy może być tylko Polska socjalistyczna i żadnej innej drogi dla tych wszystkich, którzy cenią i kochają suwerenność i niepodległość, nie ma i być nie może.

Są także inni, którzy chcieliby krzyczeć i krzyczą „Niech żyje VIII Plenum”, a później żądają pełni zniecierpliwienia — rzeczy niemożliwych. Tego także nie można nazwać popieraniem i utrwalaniem zdobytych przez VIII Plenum, trudnych zdobyczy.

To są te sprawy, o których mówimy w okresie wyborów. Sprawy są niewątpliwie trudne i dlatego niektórzy nawet wolają: po co robicie wybory właśnie w tak trudnym okresie? Wybory zawsze jest lepiej robić wtedy, kiedy ludziom jest lepiej. Wybory trzeba może było zrobić za rok czy półtora. Ale — nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby w wyborach nie widzieć tylko bezpośredniej, doraźnej korzyści dla poszczególnych grup społecznych. Nadchodzące wybory to przede wszystkim głosowanie „za”, czy „przeciw” tej drodze, jaką partia nasza, jaką naród wybrał na VIII Plenum. Reszta zaś, jeśli ma być w Polsce lepiej, zależy tylko od zorganizowanego wysiłku całej klasy robotniczej i całego narodu.

Swoje przemówienie premier Cyrankiewicz zakończył serdecznymi życzeniami świątecznymi i noworocznymi dla wszystkich ludzi i ich rodzin.

Minister oświaty, Władysław Bienkowski wygłosił 21 bm. w sali ZZZP w Warszawie odczyt pt. „Drogi przebudowy oświaty w Polsce”.

W wstępie min. Bienkowski dokonał oceny sytuacji naszej oświaty w minionych latach. Stwierdził on, że poważnym wypaczeniem, które tak ujemnie odbiło się na społecznej pozycji szkoły i nauczyciela, był brzydotny propagandy nad oświatą i wychowaniem.

Prelegent podkreślił, że nie wypowiada się przeciwko politycznemu wychowaniu, bowiem wychowanie pozbawione polityczności byłoby czymś sztywnym, jałowym i oderwanym od życia.

Oceniając obecny stan szkolnictwa W. Bienkowski stwierdził, że jest on niezwykle ciężki. Mamy na wielu odcinkach straty i niedobory, które nie łatwo będzie uzupełnić i naprawić. Dotyczy to szczególnie sytuacji w dziedzinie budownictwa szkolnego. Wzmocnienie budownictwa szkolnego jest więc obecnie kardynalnym warunkiem nie tylko realizacji obowiązków szkolnego, ale przede wszystkim racjonalnej reformy szkolnictwa, podniesienia poziomu nauczania i osiągnięcia lepszych wyników wychowawczych.

Ministerstwo Oświaty wspólnie z ZZZP opracowuje obecnie projekty reorganizacji administracji szkolnej i w najbliższym czasie przedłoży je rządowi. Projekty te nawiązują do doświadczeń dawnych kuratoriów i inspektoratów szkolnych, uwzględniając również rolę rad narodowych i organizacji społecznych, jako czynników opiekujących się budynkami szkolnymi, ich konserwacją i wyposażeniem. Natomiast sam proces nauczania i wychowania powinien pozostać pod fachową kontrolą Ministerstwa Oświaty.

Następnie W. Bienkowski przeszedł do spraw, związanych z ustrojem naszego szkolnictwa. W obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i z uwagi na stan kadry nauczycielskiej istnieje

je możliwość przedłużenia okresu nauczania w liceach ogólnokształcących z 4 do 5 lat. Przedłużenie bowiem do 8 lat nauki w szkołach podstawowych, jak to jest ostatnio często postulowane, byłoby niesłuszne. Posuńmy się więc do przedłużenia o rok, różnicę między szkołą podstawową w mieście i na wsi.

Min. Bienkowski stwierdził również, że konieczne jest zróżnicowanie liceów ogólnokształcących na dwa rozpozszczeniowe w naszych tradycyjnych szkolnych typach: liceów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Prelegent uznał także za celowe stworzenie w większych miastach pewnej liczby szkół typu klasycznego.

W odczytu, poświęconej szkolnictwu zawodowemu, W. Bienkowski położył główny nacisk na konieczność lepszego niż dotychczas przygotowania absolwentów do pracy w różnych dziedzinach gospodarki.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść poziom nauczania i osiągnięcia lepszych wyników wychowawczych.

Ministerstwo Oświaty wspólnie z ZZZP opracowuje obecnie projekty reorganizacji administracji szkolnej i w najbliższym czasie przedłoży je rządowi. Projekty te nawiązują do doświadczeń dawnych kuratoriów i inspektoratów szkolnych, uwzględniając również rolę rad narodowych i organizacji społecznych, jako czynników opiekujących się budynkami szkolnymi, ich konserwacją i wyposażeniem. Natomiast sam proces nauczania i wychowania powinien pozostać pod fachową kontrolą Ministerstwa Oświaty.

Następnie W. Bienkowski przeszedł do spraw, związanych z ustrojem naszego szkolnictwa. W obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i z uwagi na stan kadry nauczycielskiej istnieje

je możliwość przedłużenia okresu nauczania w liceach ogólnokształcących z 4 do 5 lat. Przedłużenie bowiem do 8 lat nauki w szkołach podstawowych, jak to jest ostatnio często postulowane, byłoby niesłuszne. Posuńmy się więc do przedłużenia o rok, różnicę między szkołą podstawową w mieście i na wsi.

Min. Bienkowski stwierdził również, że konieczne jest zróżnicowanie liceów ogólnokształcących na dwa rozpozszczeniowe w naszych tradycyjnych szkolnych typach: liceów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Prelegent uznał także za celowe stworzenie w większych miastach pewnej liczby szkół typu klasycznego.

W odczytu, poświęconej szkolnictwu zawodowemu, W. Bienkowski położył główny nacisk na konieczność lepszego niż dotychczas przygotowania absolwentów do pracy w różnych dziedzinach gospodarki.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść poziom nauczania i osiągnięcia lepszych wyników wychowawczych.

Ministerstwo Oświaty wspólnie z ZZZP opracowuje obecnie projekty reorganizacji administracji szkolnej i w najbliższym czasie przedłoży je rządowi. Projekty te nawiązują do doświadczeń dawnych kuratoriów i inspektoratów szkolnych, uwzględniając również rolę rad narodowych i organizacji społecznych, jako czynników opiekujących się budynkami szkolnymi, ich konserwacją i wyposażeniem. Natomiast sam proces nauczania i wychowania powinien pozostać pod fachową kontrolą Ministerstwa Oświaty.

Następnie W. Bienkowski przeszedł do spraw, związanych z ustrojem naszego szkolnictwa. W obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i z uwagi na stan kadry nauczycielskiej istnieje

je możliwość przedłużenia okresu nauczania w liceach ogólnokształcących z 4 do 5 lat. Przedłużenie bowiem do 8 lat nauki w szkołach podstawowych, jak to jest ostatnio często postulowane, byłoby niesłuszne. Posuńmy się więc do przedłużenia o rok, różnicę między szkołą podstawową w mieście i na wsi.

Min. Bienkowski stwierdził również, że konieczne jest zróżnicowanie liceów ogólnokształcących na dwa rozpozszczeniowe w naszych tradycyjnych szkolnych typach: liceów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Prelegent uznał także za celowe stworzenie w większych miastach pewnej liczby szkół typu klasycznego.

W odczytu, poświęconej szkolnictwu zawodowemu, W. Bienkowski położył główny nacisk na konieczność lepszego niż dotychczas przygotowania absolwentów do pracy w różnych dziedzinach gospodarki.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść poziom nauczania i osiągnięcia lepszych wyników wychowawczych.

Ministerstwo Oświaty wspólnie z ZZZP opracowuje obecnie projekty reorganizacji administracji szkolnej i w najbliższym czasie przedłoży je rządowi. Projekty te nawiązują do doświadczeń dawnych kuratoriów i inspektoratów szkolnych, uwzględniając również rolę rad narodowych i organizacji społecznych, jako czynników opiekujących się budynkami szkolnymi, ich konserwacją i wyposażeniem. Natomiast sam proces nauczania i wychowania powinien pozostać pod fachową kontrolą Ministerstwa Oświaty.

Następnie W. Bienkowski przeszedł do spraw, związanych z ustrojem naszego szkolnictwa. W obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i z uwagi na stan kadry nauczycielskiej istnieje

je możliwość przedłużenia okresu nauczania w liceach ogólnokształcących z 4 do 5 lat. Przedłużenie bowiem do 8 lat nauki w szkołach podstawowych, jak to jest ostatnio często postulowane, byłoby niesłuszne. Posuńmy się więc do przedłużenia o rok, różnicę między szkołą podstawową w mieście i na wsi.

Min. Bienkowski stwierdził również, że konieczne jest zróżnicowanie liceów ogólnokształcących na dwa rozpozszczeniowe w naszych tradycyjnych szkolnych typach: liceów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Prelegent uznał także za celowe stworzenie w większych miastach pewnej liczby szkół typu klasycznego.

W odczytu, poświęconej szkolnictwu zawodowemu, W. Bienkowski położył główny nacisk na konieczność lepszego niż dotychczas przygotowania absolwentów do pracy w różnych dziedzinach gospodarki.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść poziom nauczania i osiągnięcia lepszych wyników wychowawczych.

Ministerstwo Oświaty wspólnie z ZZZP opracowuje obecnie projekty reorganizacji administracji szkolnej i w najbliższym czasie przedłoży je rządowi. Projekty te nawiązują do doświadczeń dawnych kuratoriów i inspektoratów szkolnych, uwzględniając również rolę rad narodowych i organizacji społecznych, jako czynników opiekujących się budynkami szkolnymi, ich konserwacją i wyposażeniem. Natomiast sam proces nauczania i wychowania powinien pozostać pod fachową kontrolą Ministerstwa Oświaty.

Następnie W. Bienkowski przeszedł do spraw, związanych z ustrojem naszego szkolnictwa. W obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i z uwagi na stan kadry nauczycielskiej istnieje

je możliwość przedłużenia okresu nauczania w liceach ogólnokształcących z 4 do 5 lat. Przedłużenie bowiem do 8 lat nauki w szkołach podstawowych, jak to jest ostatnio często postulowane, byłoby niesłuszne. Posuńmy się więc do przedłużenia o rok, różnicę między szkołą podstawową w mieście i na wsi.

Min. Bienkowski stwierdził również, że konieczne jest zróżnicowanie liceów ogólnokształcących na dwa rozpozszczeniowe w naszych tradycyjnych szkolnych typach: liceów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Prelegent uznał także za celowe stworzenie w większych miastach pewnej liczby szkół typu klasycznego.

W odczytu, poświęconej szkolnictwu zawodowemu, W. Bienkowski położył główny nacisk na konieczność lepszego niż dotychczas przygotowania absolwentów do pracy w różnych dziedzinach gospodarki.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść poziom nauczania i osiągnięcia lepszych wyników wychowawczych.

Ministerstwo Oświaty wspólnie z ZZZP opracowuje obecnie projekty reorganizacji administracji szkolnej i w najbliższym czasie przedłoży je rządowi. Projekty te nawiązują do doświadczeń dawnych kuratoriów i inspektoratów szkolnych, uwzględniając również rolę rad narodowych i organizacji społecznych, jako czynników opiekujących się budynkami szkolnymi, ich konserwacją i wyposażeniem. Natomiast sam proces nauczania i wychowania powinien pozostać pod fachową kontrolą Ministerstwa Oświaty.

Następnie W. Bienkowski przeszedł do spraw, związanych z ustrojem naszego szkolnictwa. W obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i z uwagi na stan kadry nauczycielskiej istnieje

je możliwość przedłużenia okresu nauczania w liceach ogólnokształcących z 4 do 5 lat. Przedłużenie bowiem do 8 lat nauki w szkołach podstawowych, jak to jest ostatnio często postulowane, byłoby niesłuszne. Posuńmy się więc do przedłużenia o rok, różnicę między szkołą podstawową w mieście i na wsi.

Min. Bienkowski stwierdził również, że konieczne jest zróżnicowanie liceów ogólnokształcących na dwa rozpozszczeniowe w naszych tradycyjnych szkolnych typach: liceów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Prelegent uznał także za celowe stworzenie w większych miastach pewnej liczby szkół typu klasycznego.

W odczytu, poświęconej szkolnictwu zawodowemu, W. Bienkowski położył główny nacisk na konieczność lepszego niż dotychczas przygotowania absolwentów do pracy w różnych dziedzinach gospodarki.

Minister Bienkowski o kierunkach przebudowy oświaty

Minister oświaty, Władysław Bienkowski wygłosił 21 bm. w sali ZZZP w Warszawie odczyt pt. „Drogi przebudowy oświaty w Polsce”.

W wstępie min. Bienkowski dokonał oceny sytuacji naszej oświaty w minionych latach. Stwierdził on, że poważnym wypaczeniem, które tak ujemnie odbiło się na społecznej pozycji szkoły i nauczyciela, był brzydotny propagandy nad oświatą i wychowaniem.

Prelegent podkreślił, że nie wypowiada się przeciwko politycznemu wychowaniu, bowiem wychowanie pozbawione polityczności byłoby czymś sztywnym, jałowym i oderwanym od życia.

Oceniając obecny stan szkolnictwa W. Bienkowski stwierdził, że jest on niezwykle ciężki. Mamy na wielu odcinkach straty i niedobory, które nie łatwo będzie uzupełnić i naprawić. Dotyczy to szczególnie sytuacji w dziedzinie budownictwa szkolnego. Wzmocnienie budownictwa szkolnego jest więc obecnie kardynalnym warunkiem nie tylko realizacji obowiązków szkolnego, ale przede wszystkim racjonalnej reformy szkolnictwa, podniesienia poziomu nauczania i osiągnięcia lepszych wyników wychowawczych.

Ministerstwo Oświaty wspólnie z ZZZP opracowuje obecnie projekty reorganizacji administracji szkolnej i w najbliższym czasie przedłoży je rządowi. Projekty te nawiązują do doświadczeń dawnych kuratoriów i inspektoratów szkolnych, uwzględniając również rolę rad narodowych i organizacji społecznych, jako czynników opiekujących się budynkami szkolnymi, ich konserwacją i wyposażeniem. Natomiast sam proces nauczania i wychowania powinien pozostać pod fachową kontrolą Ministerstwa Oświaty.

Następnie W. Bienkowski przeszedł do spraw, związanych z ustrojem naszego szkolnictwa. W obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i z uwagi na stan kadry nauczycielskiej istnieje

je możliwość przedłużenia okresu nauczania w liceach ogólnokształcących z 4 do 5 lat. Przedłużenie bowiem do 8 lat nauki w szkołach podstawowych, jak to jest ostatnio często postulowane, byłoby niesłuszne. Posuńmy się więc do przedłużenia o rok, różnicę między szkołą podstawową w mieście i na wsi.

Min. Bienkowski stwierdził również, że konieczne jest zróżnicowanie liceów ogólnokształcących na dwa rozpozszczeniowe w naszych tradycyjnych szkolnych typach: liceów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Prelegent uznał także za celowe stworzenie w większych miastach pewnej liczby szkół typu klasycznego.

W odczytu, poświęconej szkolnictwu zawodowemu, W. Bienkowski położył główny nacisk na konieczność lepszego niż dotychczas przygotowania absolwentów do pracy w różnych dziedzinach gospodarki.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść poziom nauczania i osiągnięcia lepszych wyników wychowawczych.

Ministerstwo Oświaty wspólnie z ZZZP opracowuje obecnie projekty reorganizacji administracji szkolnej i w najbliższym czasie przedłoży je rządowi. Projekty te nawiązują do doświadczeń dawnych kuratoriów i inspektoratów szkolnych, uwzględniając również rolę rad narodowych i organizacji społecznych, jako czynników opiekujących się budynkami szkolnymi, ich konserwacją i wyposażeniem. Natomiast sam proces nauczania i wychowania powinien pozostać pod fachową kontrolą Ministerstwa Oświaty.

Następnie W. Bienkowski przeszedł do spraw, związanych z ustrojem naszego szkolnictwa. W obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i z uwagi na stan kadry nauczycielskiej istnieje

je możliwość przedłużenia okresu nauczania w liceach ogólnokształcących z 4 do 5 lat. Przedłużenie bowiem do 8 lat nauki w szkołach podstawowych, jak to jest ostatnio często postulowane, byłoby niesłuszne. Posuńmy się więc do przedłużenia o rok, różnicę między szkołą podstawową w mieście i na wsi.

Min. Bienkowski stwierdził również, że konieczne jest zróżnicowanie liceów ogólnokształcących na dwa rozpozszczeniowe w naszych tradycyjnych szkolnych typach: liceów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Prelegent uznał także za celowe stworzenie w większych miastach pewnej liczby szkół typu klasycznego.

W odczytu, poświęconej szkolnictwu zawodowemu, W. Bienkowski położył główny nacisk na konieczność lepszego niż dotychczas przygotowania absolwentów do pracy w różnych dziedzinach gospodarki.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść poziom nauczania i osiągnięcia lepszych wyników wychowawczych.

Ministerstwo Oświaty wspólnie z ZZZP opracowuje obecnie projekty reorganizacji administracji szkolnej i w najbliższym czasie przedłoży je rządowi. Projekty te nawiązują do doświadczeń dawnych kuratoriów i inspektoratów szkolnych, uwzględniając również rolę rad narodowych i organizacji społecznych, jako czynników opiekujących się budynkami szkolnymi, ich konserwacją i wyposażeniem. Natomiast sam proces nauczania i wychowania powinien pozostać pod fachową kontrolą Ministerstwa Oświaty.

Następnie W. Bienkowski przeszedł do spraw, związanych z ustrojem naszego szkolnictwa. W obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i z uwagi na stan kadry nauczycielskiej istnieje

je możliwość przedłużenia okresu nauczania w liceach ogólnokształcących z 4 do 5 lat. Przedłużenie bowiem do 8 lat nauki w szkołach podstawowych, jak to jest ostatnio często postulowane, byłoby niesłuszne. Posuńmy się więc do przedłużenia o rok, różnicę między szkołą podstawową w mieście i na wsi.

Min. Bienkowski stwierdził również, że konieczne jest zróżnicowanie liceów ogólnokształcących na dwa rozpozszczeniowe w naszych tradycyjnych szkolnych typach: liceów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Prelegent uznał także za celowe stworzenie w większych miastach pewnej liczby szkół typu klasycznego.

W odczytu, poświęconej szkolnictwu zawodowemu, W. Bienkowski położył główny nacisk na konieczność lepszego niż dotychczas przygotowania absolwentów do pracy w różnych dziedzinach gospodarki.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść poziom nauczania i osiągnięcia lepszych wyników wychowawczych.

Ministerstwo Oświaty wspólnie z ZZZP opracowuje obecnie projekty reorganizacji administracji szkolnej i w najbliższym czasie przedłoży je rządowi. Projekty te nawiązują do doświadczeń dawnych kuratoriów i inspektoratów szkolnych, uwzględniając również rolę rad narodowych i organizacji społecznych, jako czynników opiekujących się budynkami szkolnymi, ich konserwacją i wyposażeniem. Natomiast sam proces nauczania i wychowania powinien pozostać pod fachową kontrolą Ministerstwa Oświaty.

Następnie W. Bienkowski przeszedł do spraw, związanych z ustrojem naszego szkolnictwa. W obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i z uwagi na stan kadry nauczycielskiej istnieje

je możliwość przedłużenia okresu nauczania w liceach ogólnokształcących z 4 do 5 lat. Przedłużenie bowiem do 8 lat nauki w szkołach podstawowych, jak to jest ostatnio często postulowane, byłoby niesłuszne. Posuńmy się więc do przedłużenia o rok, różnicę między szkołą podstawową w mieście i na wsi.

Min. Bienkowski stwierdził również, że konieczne jest zróżnicowanie liceów ogólnokształcących na dwa rozpozszczeniowe w naszych tradycyjnych szkolnych typach: liceów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Prelegent uznał także za celowe stworzenie w większych miastach pewnej liczby szkół typu klasycznego.

W odczytu, poświęconej szkolnictwu zawodowemu, W. Bienkowski położył główny nacisk na konieczność lepszego niż dotychczas przygotowania absolwentów do pracy w różnych dziedzinach gospodarki.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść poziom nauczania i osiągnięcia lepszych wyników wychowawczych.

Ministerstwo Oświaty wspólnie z ZZZP opracowuje obecnie projekty reorganizacji administracji szkolnej i w najbliższym czasie przedłoży je rządowi. Projekty te nawiązują do doświadczeń dawnych kuratoriów i inspektoratów szkolnych, uwzględniając również rolę rad narodowych i organizacji społecznych, jako czynników opiekujących się budynkami szkolnymi, ich konserwacją i wyposażeniem. Natomiast sam proces nauczania i wychowania powinien pozostać pod fachową kontrolą Ministerstwa Oświaty.

Następnie W. Bienkowski przeszedł do spraw, związanych z ustrojem naszego szkolnictwa. W obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i z uwagi na stan kadry nauczycielskiej istnieje

je możliwość przedłużenia okresu nauczania w liceach ogólnokształcących z 4 do 5 lat. Przedłużenie bowiem do 8 lat nauki w szkołach podstawowych, jak to jest ostatnio często postulowane, byłoby niesłuszne. Posuńmy się więc do przedłużenia o rok, różnicę między szkołą podstawową w mieście i na wsi.

Min. Bienkowski stwierdził również, że konieczne jest zróżnicowanie liceów ogólnokształcących na dwa rozpozszczeniowe w naszych tradycyjnych szkolnych typach: liceów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Prelegent uznał także za celowe stworzenie w większych miastach pewnej liczby szkół typu klasycznego.

W odczytu, poświęconej szkolnictwu zawodowemu, W. Bienkowski położył główny nacisk na konieczność lepszego niż dotychczas przygotowania absolwentów do pracy w różnych dziedzinach gospodarki.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść poziom nauczania i osiągnięcia lepszych wyników wychowawczych.

Ministerstwo Oświaty wspólnie z ZZZP opracowuje obecnie projekty reorganizacji administracji szkolnej i w najbliższym czasie przedłoży je rządowi. Projekty te nawiązują do doświadczeń dawnych kuratoriów i inspektoratów szkolnych, uwzględniając również rolę rad narodowych i organizacji społecznych, jako czynników opiekujących się budynkami szkolnymi, ich konserwacją i wyposażeniem. Natomiast sam proces nauczania i wychowania powinien pozostać pod fachową kontrolą Ministerstwa Oświaty.

Następnie W. Bienkowski przeszedł do spraw, związanych z ustrojem naszego szkolnictwa. W obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i z uwagi na stan kadry nauczycielskiej istnieje

je możliwość przedłużenia okresu nauczania w liceach ogólnokształcących z 4 do 5 lat. Przedłużenie bowiem do 8 lat nauki w szkołach podstawowych, jak to jest ostatnio często postulowane, byłoby niesłuszne. Posuńmy się więc do przedłużenia o rok, różnicę między szkołą podstawową w mieście i na wsi.

Min. Bienkowski stwierdził również, że konieczne jest zróżnicowanie liceów ogólnokształcących na dwa rozpozszczeniowe w naszych tradycyjnych szkolnych typach: liceów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Prelegent uznał także za celowe stworzenie w większych miastach pewnej liczby szkół typu klasycznego.

W odczytu, poświęconej szkolnictwu zawodowemu, W. Bienkowski położył główny nacisk na konieczność lepszego niż dotychczas przygotowania absolwentów do pracy w różnych dziedzinach gospodarki.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść poziom nauczania i osiągnięcia lepszych wyników wychowawczych.

Ministerstwo Oświaty wspólnie z ZZZP opracowuje obecnie projekty reorganizacji administracji szkolnej i w najbliższym czasie przedłoży je rządowi. Projekty te nawiązują do doświadczeń dawnych kuratoriów i inspektoratów szkolnych, uwzględniając również rolę rad narodowych i organizacji społecznych, jako czynników opiekujących się budynkami szkolnymi, ich konserwacją i wyposażeniem. Natomiast sam proces nauczania i wychowania powinien pozostać pod fachową kontrolą Ministerstwa Oświaty.

Następnie W. Bienkowski przeszedł do spraw, związanych z ustrojem naszego szkolnictwa. W obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i z uwagi na stan kadry nauczycielskiej istnieje

Kilka słów o kandydatach centralnych na posłów DO SEJMU

Może nawet nie kilka, a nieco więcej słów trzeba by im poświęcić. Sprawa tzw. kandydatów centralnych na posłów do przyszłego Sejmu nie jest bowiem popularna i budzi ciągle wiele zastrzeżeń w masach wyborców. Argumentacja przeciwników przedstawia się mniej więcej, tak:

Posel powinien reprezentować w Sejmie interesy środowiska, które go wybrało, a więc interesy moje i mego terenu. Musi to więc być „swoi człowiek”, człowiek, który zna teren i którego teren zna. A więc nie może to być kandydat centralny, bo cóż taki człowiek — nawet jeśli jest cenionym działaczem państwowym, czy partyjnym — może wiedzieć o sprawach Katowic czy Łodzi? Mieszka przecież w Warszawie. A więc z zasady nie będą głosował na kandydatów centralnych.

Pozornie rozumowanie to wygląda słusznie. Ale tylko pozornie. Jakkolwiekby omniać rolę posłów w Sejmie, trzeba stwier-

dzić, że zadaniem ich jest decydowanie o sprawach państwa. Sprawy powiatu, czy województwa muszą być rozpatrywane w Sejmie od strony ich wagi ogólnopolskiej, w przeciwnym wypadku Sejm zmieni się w swoistą giełdę, czy strzyżynkę załóż, gdzie posłowie poszczególnych województw będą się przeważali w przedstawianiu bolączek „swoich terenów” i żądali wszechmogących państwowych leków dla leczenia wszelkich terenowych niedomagań. Oczywiście, że dbałość o sprawy swoich wyborców jest również jednym z obowiązków płynących z mandatu poselskiego. Rzecz jednak w tym, że również, a nie przede wszystkim.

Posel obowiązany jest poprzez sprawę swego terenu dostrzegać sprawy państwa, a poprzez sprawę państwa — sprawę swego terenu. To dwoiste powiązanie jest podstawą właściwej działalności posłów na forum sejmowym. Jeśli posłowie nie potrafią działać według tej zasady, Sejm — najwyższy organ przedstawicielski, powołany do rozstrzygania najtrudniejszych problemów państwowych — ma przed sobą perspektywę tradycyjnego sejmiku staropolskiego, gdzie „szlachcisko na zagrodzie równo wojewódzie”. Równości jest oczywiście naczelna zasada demokracji, ale wypada pamiętać, że jest ona możliwa do uzyskania wówczas, gdy interes ogółu góruje nad interesami jednostek, czy grup, a nie na odwrót.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że partycyparyzm posłów, zawężenie ich spojrzenia tylko do spraw „swojego terenu” — dały się odczuć na ostatniej sesji sejmowej, a wynikiem tego było jedynie stwierdzenie nierealności poprzednich założeń planu pięcioletniego oraz brak konstruktywnych postulatów ze strony Sejmu na przyszłość.

Można wprawdzie przyjąć, że w konkretnej sytuacji, jaka zaistniała — i tego rodzaju sesja sejmowa spełniła pozytywne zadanie, niemniej jednak nie można się zgodzić, że taka rola Sejmowi byłaby słuszną również w przyszłości. Sytuacja byłaby oczywiście zupełnie jasna, gdyby wspomniany wyżej ideal posła, widzący zawsze we właściwej hierarchii interesów ogólnopolsko-terytorialny, istniał w każdym kandydacie. Na naszym ziemskim świecie nie ma jednak idealistów. Idealna jednostka musi więc zastąpić zespół mniej idealnych ludzi, tak dobrany, by gwarantował właściwą równowagę sił.

**Pore
wieczerzy
wigiliijnej
wskaż**

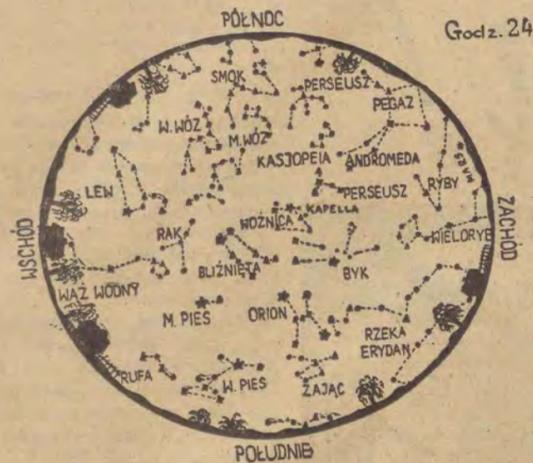
Panorama

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, dnia 23 grudnia 1956 r.

Nr 58 (162)

Merkury, Mars, Wega i Kapella



W sobotę 22 grudnia o godzinie 22 w nocy Słońce na zwrotniku Koziorożca zawróciło nad półkuli południowej i skierowało się z powrotem do nas — ku półkuli północnej.

Nastąpił początek zimy astronomicznej. Dalsze dni roku będą już coraz to dłuższe. Mówi się przecież, że „na Nowy Rok przybędzie dnia na barani skok”.

Przed Nowym Rokiem mamy liczne obchody religijne i tradycyjne zwyczaje ludowe. I jedne i drugie tkwią głęboko w naszej obyczajowości i od zamierzchłych wieków dają okazję do radości. Słowem... „na barani skok” świętujmy i uroczyszcie i wesole.

Przygotowania do świąt trwają prawie od miesiąca i są bardzo drobiazgowy. Bardziej skrupulatni pomyśleli nawet o tym, aby zapytać, która z gwiazd zabłyśnie jako pierwsza w wieczór wigilijny. To wcale nie przesada. Na pokazach nieba przez lunety, ludzie o te wigilijne gwiazdy pytali. Od tego przecież zależy, kiedy rozpocząć wieczerzę, a i dla dzieci jest rozrywką. (Te podobno — wypatrując pierwszej gwiazdki mniej przeszkadzają). Dlaczego więc nie zapytać? Inni nie pytali i ci otrzymają dzisiaj garść informacji astronomicznych na święta i obejrzą dwa rysunki „świętecznego” nieba: weźmy więc wieczorem i o północy.

W wigilię Słońce zajdzie około godziny 15.25. Zacznie zapadać zmierzch i tak już mało jasnego dnia. Później kilkanaście minut zjawi się Merkury — jasnawy, świetlisty punkcik nisko nad zachodem horyzontem. W Łodzi dostrzeże go niewiele: trochę mieszkańców wysokich pięter domów zwróconych na zachód i mieszkańcy zachodnich peryferii miasta. Równocześnie z Merkurym zabłyśnie jaskrawa, niebieska Wega. Zobaczą ją wszyscy wysoko nad zachodnim horyzontem, prawie w zenicie. Poza tym wszyscy zauważą czerwonego Marsa, świecącego nad wschodnio-południowym horyzontem, a jednocześnie jasną Kapellę (Kozę) iskrzącą się nad północno-wschodnim horyzontem.

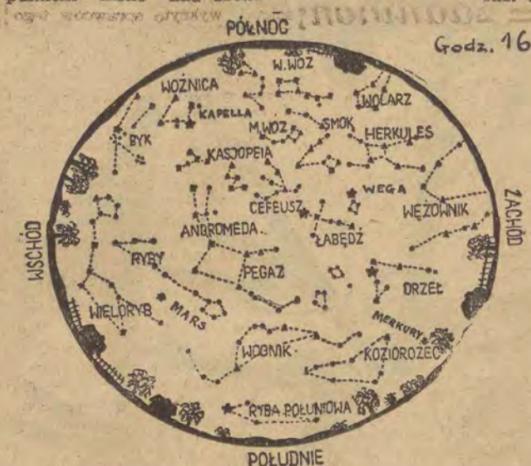
Spójrzcie na to zdjęcie. Przedstawia ono największy na świecie dworzec autobusowy w dzielnicy Manhattan. Na jego dachu może jednocześnie parkować około 500 samochodów. Z tego dworca co minutę wyjeżdżają 4 autobusy na miasto. Na 44 liniach przewozi się dziennie 1.250.000 pasażerów.

Porę wieczerzy wigilijnej wskaż zatem w bieżącym roku: planety — Merkury i Mars, gwiazdy — Wega i Kapella.

Nieco później zasnę pojawiać się inne światła nieba. Te jednak zobaczymy i rozpoznamy — według rysunków — już po wszystkich uroczystościach przy stole i przy choince, a przed Pasterką. Czasu będzie sporo — do północy.

Nieco później zasnę pojawiać się inne światła nieba. Te jednak zobaczymy i rozpoznamy — według rysunków — już po wszystkich uroczystościach przy stole i przy choince, a przed Pasterką. Czasu będzie sporo — do północy.

Inż. K.



Poradnik wigilijny

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia są znacznie wydłużone przez ten prosty fakt kalendarzowy, że wigilia wypada po niedzieli. W związku z tym należy się liczyć z większymi możliwościami w czasie, a w niektórych wypadkach i w przestrzeni, w konsumpcji i pięciu, w rozrywkach itp.

Zeby pomóc Wam, Czytelniczki i Czytelnicy w zniesieniu tej „dotacji kalendarzowej” podajemy kilka wskazówek, jak zachować się w pewnych okolicznościach tych dni wolnych od pracy, a przeciwnych zajęciom świątecznymi.

Jeżeli zamiarem Twoim jest wypocząć w okresie świąt, to nie zaczynaj odpoczynku od położenia się spać o godzinie 24 i nie wstawaj o 13 dnia następnego, albowiem zraszysz sobie do reszty towarzyskie życia, która ma prawo chociaż w dni świąteczne liczyć na Twą pomoc w zmywaniu naczyń.

ryć, że śpiewać będziesz koledy w szpitaliku Pogotowia. Pamiętaj także, że Pogotowie Ratunkowe składa się z ludzi, i nie dostarczą Twojej chorej wątrobie smażonych wrzusek ze świadomością, że możesz zaraz wezwać Pogotowie.

Pamiętaj, że śledz lubi pływać, nie podlewaj go likierem, bo może mu się zrobić niedobrze.

Jeżeli w zupie grzybowej znajdziesz maleńkiego przedstawiciela rodu robaczego, nie wylewaj zupy na gospodynię, lecz zdołaj się chociaż na krzywy, ale uśmiech i raczej zalej robaczka.

Jeżeli przeznaczasz swój czas świąteczny na hulanki i swawole, to nie tylko odwiedzaj przyjaciół i znajomych, lecz także zaprosz ich do siebie, aże byś na własnej skórze odczuł prawdę przysłowia: „Nie rób bliźniemu co tobie niemiło”.

W niektórych domach wysiłki gospodyni idą w tym kierunku, by na stole wigilijnym figurowało 12 potraw, co ma głębokie znaczenie biblijne. Spieszmy donieść, że chrzan i musztarda mogą zawsze udawać brakujące potrawy, jeżeli ktoś osmiesił się liczyć.

Jeżeli jesteś zwolennikiem spożywania z kolegami tradycyjnej rybki, która nie jest niczym innym, jak zrytualnym „unikdem” przed pomaganiem w domu, to nie przeciągaj tej „uroczystości” do pierwszych gwiazd na niebie, jeżeli nie chcesz aby rozblasty one w większej ilości w oczach Twoich, kiedy wrócisz wrzeszcząc do domu.

Nie stój przed wigilią kilkunastu postu, bo natychmiast po kolacji może się zdarzyć, że śpiewać będziesz koledy w szpitaliku Pogotowia. Pamiętaj także, że Pogotowie Ratunkowe składa się z ludzi, i nie dostarczą Twojej chorej wątrobie smażonych wrzusek ze świadomością, że możesz zaraz wezwać Pogotowie.

Jeżeli Dudus podpała choinkę, nie zaczynaj gaszenia drzewka od sprawienia łania Dudusiowi, bo i tak za chwilę dasz mu piernika, a w tym czasie sponie mieszkanie.

Jeżeli dzieci zaproponują Ci, żebyś poszedł z nimi na spacer — spraw im tę przyjemność, chociażby działo się to o godz. 8 rano, a Twój świąteczny katzenjammer ciągnął ci gwałtem głowę do poduszki. Dla niektórych dzieci święta są bowiem jedyną okazją dla przyzwyczajenia się do ojca jako członka domu.

Nie trać sił i zdrowia, kochana Czytelniczko, nad dopytywanie podłóg do stanu nieużywalności na skutek nadmiernego pastowania i frotowania, albowiem potem będzie Ci niezmiernie przykro, kiedy kochani goście potraktują je jak podłogi, a nie jak lustro.

Wesołych świąt!

Świąteczne obyczaje

Boże Narodzenie. Urok choinki mieniacej się niezliczoną ilością barwnych ozdób, szklanych bomb... Wieczerza wigilijna, tradycyjny oplatek, świąteczne upominki, pastuska, szopka, no i oczywiście koledy. Oto tradycje, z którymi spotykamy się w całej Polsce podczas obchodu świąt Bożego Narodzenia.

Niektóre świąteczne zwyczaje przyjęły się w naszym kraju stosunkowo niedawno. Tak niedoświadczona dziś choinka (bez której nie możemy sobie wyobrazić świąt Bożego Narodzenia) przywędrowała do nas z Zachodu (prawdopodobnie z południowych Niemiec) dopiero w połowie XIX wieku.

Zwyczaj ozdabiania choinki na Boże Narodzenie przyjął się również w wielu innych krajach. Nie oznacza to jednak, że na całym świecie zapanała wszechwładnie choinka. Bo c/o np. we Francji ten piękny „wyczał” mało jest znany. N. przyjął się. Ale za to Francuzi święta Bożego Narodzenia obchodzą z właściwym sobie temperamentem. W Paryżu jak i też w innych miastach Francji triumfuje humor, piosenka, taniec...

A więc zabawy uliczne, harce na karuzelach i huśtawkach, sztuki magiczne, które na każdym niemal placu demonstrują uliczni kuglarze, popis cyrkowe.

Również wesoło — choć nieco w odmienny sposób niż we Francji spędzają Boże Narodzenie Norwegowie. Oto jak znakomita pisarka Sigrid Undset w swej powieści „Krystyna córka Lavransa” przedstawia obraz śielanki świątecznej w starodawnym dworze — obyczaj, który się częściowo do dziś utrzymał:

„Pomiędzy jedną mszą, a drugą (w czasie Pasterek — przyp. red.) zbierali się ludzie w szopie do zabaw na północy od kościoła. Zabierali zwykle coś do picia, naczynia więc krążyły rażno z rąk do rąk. Co pewien czas mężczyźni wychodzili i szli ku stajniom zajrzeć do koni. Ale podczas wigilijnych noc całą gmina pozostawała na kościelnej ławie i młodzież tańczyła podczas przerw między nabożeństwami. W ten dzień (drugi dzień świąt Bożego Narodzenia — przyp. red.) zwykli byli mężczyźni późno wracać na swe dwory, potężnie

Z wizytą w Nowym Jorku



Dworzec ten — to miasto samo w sobie. Znajdziesz tu wszystko: i restauracje, i najprzeróżniejsze sklepy, i ogródki jordanowskie. Mamusia tych oto dzieci może spokojnie czynić zakupy w sklepach samochodowych, dopóki pociechy nie zmeczą się podwianiem elektrycznego róża, na którym piecze się akurat kurczę. A jeśli nawet się tym zmeczą, a krok dalej znajdują wiele innych atrakcji, równie interesujących i godnych uwagi.



Pozłom życia, ogólnie biorąc, jest tam o wiele wyższy niż u nas. Czy uwierzycie jednak, że mieszkańcy Nowego Jorku znają taką instytucję, jak osławione u nas „ciuchy”? A jakże, istnieją tam nawet specjalne przedsiębiorstwa, których agenci, odwiedzając mieszkania, skupiają używaną odzież, by później — wprost na ulicy, jak na naszym zdjęciu — oferować ją mniej zamożnym klientom. Interes idzie podobno wcale nie gorzej niż w Warszawie.

A w czasie upałów, kiedy dosłownie na chodnikach można się wprost roztopić, ulice wymierają niemal całkowicie. Autobusem czy kolejką podziemną uciekają wszyscy na nadmorskie plaże (na

zdjęciu — plaża na Coney Island). W wozach i wagonach jest wówczas tak duszno, na plażach tak tłoczno, że co przestraszeni nowojorkowcy wola ochłodzić się w... domowej wannie. Skutek ten sam, a kłopotów — mniej.



— Nie, nie... panu również nie ufam... — powiedział kasjer kolejki podziemnej do pasażera, który zapytał, czy potrzebne jest takie „zabarykadowanie” okienka. Kasjer jest przeczony. Zaledwie przed paru dniami kilku panów z pistoletami w dłoniach poprosiło go grzecznie o wydanie wszystkich pieniędzy, a gdy odmówił, ogłuszyli go i sami je sobie wypłacili. Ostrożność więc nie zawadzi, póki tacy panowie (dość liczni) składają podobną wizytę.



Skoro mowa o wizytach, będąc w Nowym Jorku niesposób nie pomyśleć o odwiedzinach nocnych lokali. Tym bardziej, że nader liczne kabarety i „girl shows” reklamują, hm... powiedzmy w dość bałaśniany sposób występy nagich tancerek, a nawet całych baletów. W doznaniu kot namyśla się, czy by jednak nie ulec pokusie... Przeważnie jednak tego rodzaju lokale bywają odwiedzane przez starszych panów względnie zupełnych „złotodziobów”.

która przypomina im przyjaciół Norwegów.

Anglicy bardzo uroczą, choć z właściwym sobie spokojem, obchodzą święta Bożego Narodzenia. Ulice Londynu przybierają malowniczy wygląd, zwłaszcza wieczorem, kiedy wzdłuż jezdni błyszczą tysiącami świateł gwiazdy rozświetlone na niewidzialnych dla oka drucikach. Na stole świątecznym oczywiście musi się znaleźć tradycyjny indyk. W pierwszy dzień świąt królowa Elżbieta wygłasza przez radio — obecnie na pewno przez telewizję — przemówienie świąteczne. Nie jest to oficjalna mowa głowy państwa, ale po prostu — od 30 lat — rozmowa z rodakami, którzy zebraли się przy stole. Życzenia świąteczne od królowej mają niewątpliwie, dla przywiązanych do tradycji Anglików, wielkie znaczenie.

Z Anglii przeniesiono się do Włoch, kraju niezmiernie bogatego w tradycje świąteczne. Tu spotka nas niespodzianka. Bo już w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia tzw. „domenica dorata” (Dalszy ciąg na str. 5)

Wesołych świąt
i przyjemnej zabawy
przy rozwiązywaniu
konkursu!

Wielki konkurs świąteczny

Nasz świąteczny konkurs zdobyć cennej nagrody (o czym niżej) — też nie do pogardzenia.

Konkurs „Nie zgaduj, zgadula, ale pomysł” składa się z dwóch zadań. Czytajcie uważnie!

* Popręciane i rozrzucone rysunki trzeba wyciąć i złożyć tak, by przywrócić im kształt, jaki miały przed rozrzuconiem. Wtedy wszystko będzie już prawie jasne.

Aby jednak przystąpić do wycinania rysunków należy

przedtem — i to jest zadanie drugie:

* Odczytać tekst wydrukowany tłustymi czcionkami. Ale i tu przygotowaliśmy zasadzkę. Tekst jest również rozrzucony. Należy więc poszczególne wiersze zestawiać we właściwej kolejności. To jest pierwsze zadanie konkursu.

Po zestawieniu wierszy w czytelnej kolejności dowiecie się o tych manipulacjach rysunkami, które potrzebne są do rozwiązania drugiej części konkursu, a więc, proszę czytać:

zawsze są lub były osobami

Każda z tych postaci z sylwetki charakterystyczny.

Zadanie konkursu polega na przedmiotów. Każdy z przedpodanych niżej rubrykach narysunek nasz przedstawia leży wpisać pod odpowiednie nych osób (według numerów nich przedmioty.

zwróceniu im zagubionych wszystkim, pochodzących z rozpoznaniu nazwisk osób i (tów) i określić należące do była jakiś przedmiot dla swej dziesięć postaci znanych żyjącymi.

miotów posiada numer. W różnych epok. Postacie te nie należących do nich przedmiotnumery nazwiska rozpozna-

KUPON

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Każdy z fragmentów rysunku oddzielony jest czarnym tłem i w tych miejscach należy ciąć.

By zapewnić sobie udział w losowaniu nagród, należy rozwiązanie (sklejone rysunki oraz wypełniony kupon) nadesłać do dn. 3. I. 1957 r. w kopercie z dopiskiem „konkurs” do redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96.

Przyjemnego rozwiązywania! Na zwycięzców czekają następujące nagrody:

1. Aparat radiowy
2. Teczka dyplomática
3. Teczka skórzana
4. Aparat fotograficzny
5. Aparat fotograficzny
6. Zegarek na rękę
7. Zegarek na rękę
8. Wieczne pióro
9. Wieczne pióro
10. Wieczne pióro
11. Ołówek automatyczny 4-kolorowy
12. Ołówek automatyczny 4-kolorowy
13. Portfel skórzany
14. Portfel skórzany
15. Portfel skórzany
16. Portmonetka
- 17 — 40. Książki

41 do 100.000 to wielka emocja i zabawa przy rozwiązywaniu konkursu.

NIE zgaduj, zgadula
— ale pomysł!



Urok starych pastorałek

BIDSTRUP

Świąta

Dumające na rozstajach polnych dróg wiekowe świątki i figury świętych, zdobiące wnętrza starych kościołków, są często prawdziwymi arcydziełami naszej sztuki ludowej. Wyrzeżane z lipowego drzewa ręką wieskiego artysty, zachwycają nas wdziękiem swojej prostoty, wznoszącą nie sfalszowaną swojskością. Ale jak się nazywają ich twórcy? Te go przeważnie nie wiemy.

Tak samo nie znamy autorów bardzo wielu kołęd, śpiewanych u nas przez całe pokolenia.

Pisali kołеды poeci tej miary co Jan Kochanowski, Zi-morowicz, Morsztyn, Miaszkowski, Słowacki. Do najświatniejszych należą wspomniane, pełna śmiałych anty- tez kołęda Karpńskiego:

— A co mam robić, kiedy mam czas na podlewanie tylko w niedzielę.



— Proszę zażywać jedną pastylkę dziennie. Ale niech pan nie spodziewa się cudu. Taka kuracja wymaga czasu!



Przeglądając literaturę szachową może wydawać się niejednemu, że gra mistrzów jest w zasadzie bezbłędna, a tylko jedno słabe posunięcie decyduje o wyniku partii. W rzeczywistości tak nie jest, faza początkowa partii niewątpliwie ma charakter teoretyczny, pozabawiony błędów, jednak najważniejsza część partii — gra środkowa, to już rozwijanie pomysłu woźci i prawdziwości przez poszczególnych autorów i należy tu podkreślić, że zbyt defensywna gra nawet w najlepszej pozycji może doprowadzić do przegranej, natomiast skuteczna, pomysłowa obrona może przynieść remis, a czasem i wygraną.

Mieczysław Jagoszewski

„Bóg się rodzi — moc truchleje, Pan niebiosów obnażony, Ogień krzepnie, blask ciemnieje, Ma granice — nieskończony...”

ale rzecz charakterystyczna; aczkolwiek pod względem formy literackiej kołędy te są często świetne, nie należą one jednak do najczęściej u nas śpiewanych. Popularniejsze od nich — przy najmniej na wsi — są raczej pastorałki anonimowych twórców sprzed wieków.

Autorem ich byli często ludzie prości, bez większego wykształcenia: skromni bakałarze wiejscy, organicy, rzemieślnicy, wykolejenni żacy. Język tych kołęd — który zresztą na przestrzeni wieków ulega analogicznej ewolucji jak cała nasza literatura — jest też na ogół prosty i nieuczony.

Proste i niewyszukane są też i tematy owych pastorałek. Ich zasadniczą treść to opowieść o cudzie nocy betlemskiej, a główni bohaterzy — pasterze, którzy rzuciwszy swoje budy, warty i stada, przybiegli do stajenki, ażeby — grając na dudach, kobzach, skrzypcach i basetlach — złożyć hołd Nowonarodzonemu.

I właśnie dlatego, że autorami owych pastorałek są ludzie prości, znający doskonale swoje środowisko, wprowadzeni przez nich w tok epickiej akcji pasterze potraktowani są z niezwykłym realizmem. Stąd wielka bezpośredniość i przemila swojskość owych kołęd.

Autoryz z naturnym wdziękiem transponują na grunt polski historię, która swego czasu zdarzyła się w Betleem, wprowadzając realia swojej epoki. Tak więc pieśni te — niby czarodziejski bursztyn — zachowały w sobie (i to w najlepszym stanie) relikty minionej epoki. Stąd też są one cennym źródłem i dla lingwisty i dla badacza dawnego folkloru.

Trudno nie odnaleźć również w pastorałkach tych głębszych akcentów u-

czuciowo-społecznych. Chłop pańszczyźniany tej epoki lekceważony jest przez lada pana, który nim pogardza. I otóż właśnie kołędy te dają upośledzonemu pewnego rodzaju satysfakcję: bo nie panom, nie królom nawet, ale właśnie takim skromnym jak on ludziom — pasterzom — jako pierwszym

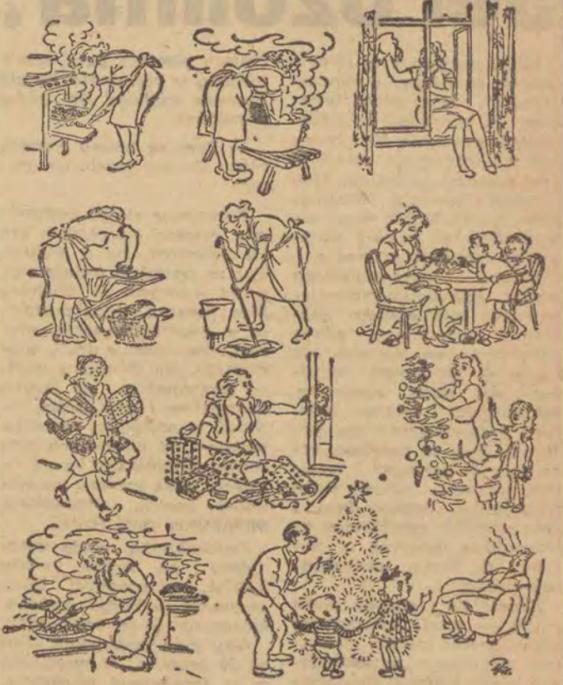


— Gdyby pani miała kiedyś chęć zjeść obiad w restauracji, wystarczy tylko przycisnąć ten guzik, a wszystko się przypali.

przypada w udziale zaszczyt przywitania Dzieciątka, urodzonego w ubogiej szopce. Stąd może i ta wielka wesołość, cechująca pastorałki — radość przechodząca w rubaszny humor, a często w pogąńskie nieledwie rozpamiętanie, nie mające nic wspólnego z nastrojem religijnym. Nie jest tedy przypadkiem, że już synod gnieźnieński z r. 1602 zakazuje śpiewania niestosownych kołęd po kościołach...

Wielce szacowny jest wiek niektórych z nich. Badać się najstarsza z tych, które się dochowały, pochodzi z r. 1424. W wydawnym w r. 1631 zbioru J. K. Dachnowskiego „Symfonie anielskie” figuruje 36 kołęd. Niektóre z nich znane są do dzisiejszego dnia — jak: „Przy onej górze”, „A wczora z wieczora”, „Przybieżeli do Betleem pasterze”.

Zgodnie ze starą tradycją i dziś, w dzień Bożego Narodzenia, śpiewać będziemy kołędy, przechodzące z pokoleń na pokolenie. A chyba najgłośniej i najserdeczniej tę, która mówi: „A pokój na ziemi”.



Przypadek prawny

Karel Capek

— ...wałę więc na osiemdziesiątce do tego zakrętu, bo droga pusta, oczywiście, był to idiotyzm z mojej strony, zmniejszyłem tylko trochę gaz i biorę wesoło wiraż. I nagle patrzę, w poprzek drogi idzie orszak ludzi. Pogrzeb. Właśnie skręcał do bramy cmentarnej. Nacisnąłem hamulec i... zarzuć jak cholera! Pamiętam tylko, że cztery ludzie, którzy nieśli trumnę, rzucili ją na drogę i sami hyc! Do rowu. A mój wóz trząsk! Wyrzwał tyłem w trumnę i tak ją stukał, że przeleciałszy przez rów znalazła się w polu. Wyłazłem z maszyny. Rany Julek, jeżeli jeszcze rozwalę rodzinę, to będzie ładna heca! Ale na szczęście nie się nikomu nie stało. Po jednej stronie drogi stał chłopiec z krzyżem, a po drugiej ksiądz i rodzina; wyglądali jak figury woskowe. Dopiero po chwili ksiądz zaczął się trząść ze strachu i jękał zde nerwowany:

— Panie, co pan wyprawia! Nawet dla umarłych nie ma pan szacunku!

— Ale ja byłem kontent, że nie zabitem żadnego żywego! Po chwili ludzie opamiętali się: jedni zaczęli mi wytykać, inni pobiegli na ratunek nieboszczykowi w trumnie; myślę, że to już jest taki instykt w człowieku. Ale nagle rzucili się z powrotem, wrzeszcząc z przerażenia. Wyobraźcie sobie, w kupie rozbitych desek ruszał się żywy człowiek, rękami



macał koło siebie, chcąc uścisnąć. — Co to — pownada — co to? — i ciągle próbuje się podnieść.

Skoczyłem do niego. — Dziadku — mówię — niewiele brakowało, a byłbyś was pochowali! — I pomagam mu wyostać się z tych desek. A on tylko mruga i jęka:

— Co? Co? Co?

— Ale wstać nie mógł; myślę, że od tego uderzenia zwichnął sobie albo złamał nogę. Co tu dużo gadać! Wsaczyłem dziadka i księdza do maszyny i zawiozłem ich do domu tego nieboszczyka. Za nami szła cała rodzina w nieutulonym żalu i chłopiec z krzyżem. No i muzyka, oczywiście; ale nie grała, bo nie

winna być taka sama kara jak za zabiciem!

I tak dalej. A najgorsze jest to, że wtedy nie miałem zapłaconego ubezpieczenia od wypadku i towarzystwo ubezpieczeniowe nie chce nie o tym wypadku słyszeć.

I teraz nie wiem... Jak pan myśli? Będę musiał to wszystko zapłacić?

T. M. ERHARDTOWA.

Oszczędność

Do znanego psychiatry zgłasza się młoda kobieta z matym synkiem.

— Mam wielkie smartwienie, panie doktorze — on sobie umawia, że jest kurą. Czy to bardzo poważna choroba?

— Wie pani, w mojej praktyce widziałem już gorsze przypadki... A od jak dawna trwa taki stan?

— Od 1951 roku!

— Od 1951? I dopiero teraz doprowadza pani do mnie dziecko. Ależ to szaleństwo, jakże tak można?

— Niech pan zrozumie, doktorze. Mój mąż zarabiał bardzo mało, a fajka były nam tak potrzebne...

Dobre towarzystwo

— Przez pięć lat uczono mnie, jak się mam zachowywać w otoczeniu dobrze wychowanych ludzi — uważała pewna młoda Amerykanka — a resztę życia spędzam na poszukiwaniu takiego towarzystwa...



— Przecież już raz panią wynosiliśmy? — Tak, ale musiałam wrócić na górę, żeby się przebrać.

Świąteczne obyczaje

(Dokończenie ze str. 3)

Wiosł rozpoczynają uroczystość świąteczną. Zgodnie z tradycją, na tydzień przed oficjalnie rozpoczynającymi się świątami, w Bolzano spotykali się znani i powszechnie szanowani za swą ofiarną pracę przewodnicy alpejscy. Zbieżeli się oni przy suto zastawionych stołach i przez długie godziny snuli opowieści o doznanych w Alpach przygodach.

Boże Narodzenie w Afryce Południowej, gdzie liczba katolików przed wojną wynosiła około pół miliona ludności (według Catholic Directory of South Africa) obchodzone jest bardzo uroczysto. Ludność chrześcijańska wśród plemion murzyńskich (zwłaszcza w miastach) przygotowuje się do świąt na dwa dni przed wigilią. Podstawą wyżywienia w tym czasie — jak wspomina jeden z misjonarzy — jest niedzne pożywienie składające się zwykle z placków z kukurydzy. Pasterka trwa trzynast-

Chińska anegdota

O dobrym sprzedawcy

W dawnych czasach żył w Chinach mąż, który wybrał dzidy i tarcze.

— Kupujcie moje tarcze — mawiał. — Są niezmiernie mocne. Żadna siła w świecie ich nie przebijie.

A potem chwalił swe dzidy mówiąc:

— Kupujcie je. Są tak o-

stre, że przebijają wszystko, co najtwardsze w świecie.

Kiedyś zapytał ktoś dobrego kupca:

— A co by było, gdybyśmy jedną z twoich dzid chcieli przebić jedną z twoich tarcz?

Na to dobry kupiec nie umiał odpowiedzieć.

Jerozolima U bram świętego miasta

Biblia nazywa kraj Izraela „ziemią mlekkiem i miodem płynącą”. Może przed tysiącami lat określenie to odpowiadało prawdzie. Dziś brzmi ono jak tragifonia. Izrael to kraj piachów i kamieni. Gdy pytałem nałonie, dlaczego gleba na tu barwę rdzy, odpowiadał mi równie naiwnie, że wypaliło ją słońce.

Byłoby niesprawiedliwe wobec kilkudziesięcioletniego ruchu osiedleńczego pionierów żydowskich, gdyby odmówiono mu wielkich zdobyczy — ogromnym wysiłkiem nie tylko kapitałów, ale mózgow i mięśni ludzkich przekształcono ten pustynny kraj w państwo, które rozwija przemysł i rolnictwo, wchłania znaczne ilości imigrantów, buduje dużo i dobrze, będąc zmuszonym utrzymywać ogromną w stosunku do liczby mieszkańców armię.

Zdumienie i podziw budzi Hajfa — wcale nowoczesny port i urocze miasto, zwłaszcza zaś jego „wysokościowa” część, Karmel, zbudowana na pustynnej górze kamiennej. Podobnie Jerozolima położona jest w terenie górzystym i panuje tu swoisty „górski” klimat.

Gdy wybierałem się do świętego miasta, mój cicerone zjawił się przy stacji samochodowej ze swetrem i marynarką w rękę.

— To dla pana — wyjaśnił. — W Jerozolimie jest zimno.

Istotnie, gdy wieczorem dojeżdżaliśmy taksówką do miasta, poczułem po raz pierwszy od kilku tygodni miły chłód.

Pierwsze zetknięcie się z miastem oszałamia. Jego oblicze, charakter, atmosfera są całkowicie odrębne. Te uwagi dotyczą nie tylko cech zewnętrznych — święte miasto żyje własnym życiem. Osobliwy jest klimat „koegzystencji” trzech wielkich religii — chrześcijańskiej, muzułmańskiej i mahometauskiej.

Ta ostatnia odcięta jest murem w dostojnym znaczeniu i murem wrogości od części izraelskiej. Gólgota i grób Chrystusa znajdują się również po stronie jordańskiej, w Starym Mieście, które Arabowie uważają za swoją własność, Izrael za swoją, zaś ONZ za część, która powinna być umiędzynarodowiona.

W starej dzielnicy Nowego Miasta — Tel Arza, stapa się po piasku — nie piasku.

— To sproszkowana skała — objaśnia mój cicerone.

Tysiąclecia zmęły kamień na pył, który momentalnie pokrywa warstwą obuwia, nadając mu kolor identyczny z domami, budowanymi z kamienia.

Z Tel Arza w ciągu kilku minut dochodzimy pieszo do starych pieczar — grobowców rzymskich, których podobno jest 72, stąd też pochodzi ich nazwa — sanhedron. Dokładne dzieje tych zabytków nie są w gruncie rzeczy znane. Oko odpoczywa po widokach pustkowia, ogarniając ota-

czający pieczarty park, wcale zasobny w roślinność. Za pieczarami rozciąga się znów pustkowie.

— Tam są tereny jordańskie. Tu oto przebiega granica.

Poruszając się po Jerozolimie, nieomal na każdym kroku odcierałem się o granicę. Tuż za szpitalem francuskim, przed wejściem do dzielnicy Mea Szearim, ulica przecięta w poprzek wysokim murem, zasiekami z drutu kolczastego. Na chodniku tablica ostrzegawcza w języku hebrajskim i angielskim. O podał, w odległości rzutu kamieniem od pierwszych placówek jordańskich, bawia się dzieci, jakaś kobieta wylewa kubel pomyj, straganiarze zachwalają swój towar.

Szybkobieżną windą wjeżdżamy na szczyt wieży YMCA, stanowiącej tylko fragment pięknego gmachu, należącego do tej organizacji.

Gdy mój przewodnik, Żyd od 20 przeszło lat mieszkający w Jerozolimie, oświadcza,

że jego córka jest członkiem YMCA (Young Men Christian Association), robię zdziwioną minę.

— Jerozolima nie leży nad morzem, a YMCA dysponuje krytym basenem pływackim — wyjaśnia.

Ze szczytu wieży rozciąga się wspaniały widok. Nowa Jerozolima to morze białych budynków, otoczonych tu i ówdzie zielenią. Stare Miasto, odcięte wijącym się zyg-zakowato murem, zawiera najcenniejsze zabytki. W prawą od góry Scopus, na której bliżej słońcu zabudowania Uniwersytetu, w niedużą odległość, niskie lecz dość strone wieże sienie — to Gólgota.

Raz w roku, w wigilię Bożego Narodzenia, otwierają się dzielące miasto na dwie części bramy i tłumy pielgrzymów udają się do miejsc świętych. Nad głowami wier-nych, nad dachami świętego i pięknego miasta, nad wieżami kościołów i meczetów unosi się wielka Legenda.

H. SPERBER

P R A G A Nadeszły wreszcie V A N O C E

Fraga Czeska, w grudniu. Vanoce — to po czesku Boże Narodzenie. Święta, jak święta: z wyjątkiem dzielenia się opłatkiem, wszystko inne w czasie tych świąt wygląda tak samo jak u nas. Jest choinka, podarki, karp pływa w wanience, szal zakupów, sprzątanie, pieczenie ciasta. Praga żyje gorącą świąteczną już od dość dawna, co niedziela zagęszczając się girland z sznuru i kolorowych bombek na wystawach w sklepach pełnych towarów. Każdy sklep stara się wmuwić w klienta, że to, co on właśnie wystawia i sprzedaje będzie najlepszym podarunkiem na gwiazdkę.

Na ulicach i placach stoją już lasy choinek. Dzieciaki bawia się wśród nich w chowanego, a mamy i ojcowie decydują: ta nie, ta brzydka, ta rzadka — o, ta będzie dobra!

Świąteczne podniecenie rośnie z dnia na dzień, by osiągnąć szczytu 24 grudnia. Gdy jednak przyjdzie uciążliwa chwila spokoju, gdy dzieci pójdą do kąpieli, dorosły z pewnością zacznie zastanawiać nad ostatnimi wydarzeniami. Grudzień był pod tym względem obfity. W Czechosłowacji zdarzyło się nie jedno.

STOPA I MILIARDY

Nie jest to sprawa, którą się trzyma w tajemnicy — więc krążyło o tym mnóstwo wersji, wśród których jedna powtarzała się najczęściej: mają stanąć artykuły żywnościowe.

Gdy radio i prasa podały do wiadomości uchwałę o obniżce cen, ludzie przyjęli ją z zadowoleniem. Obniż-

ka nie jest wprawdzie rewelacyjna, jeśli się na nią patrzy w oderwaniu od poprzednich. W połączeniu z już dokonanymi daje się jednak zauważyć duży wzrost standardu życiowego, który zresztą i tak jest tu znacznie wyższy od naszego.

Obniżka cen obowiązująca od 3 grudnia wyraża się w skali państwowej wartością 1,4 miliarda koron rocznie. Czyny to około 100 koron na jednego mieszkańca. W kwietniu bież. roku obniżka ta objęła około 22 tysięcy artykułów, wyrażała się sumą 2,1 miliarda koron. W roku 1955 — 1,3 miliarda koron. W roku 1954 — 5,9 miliarda koron. W roku 1953 — 4,8 miliarda koron. Razem w ciągu czterech ostatnich lat ludzie zyskali więc 15 i pół miliarda koron. To jest bardzo dużo.

Do tego trzeba wszakże dodać jeszcze jeden czynnik, który składa się na dalszą poprawę warunków życia. W tym roku, w wyniku przeprowadzonej regulacji plac, pracownicy zyskali około półtora miliarda koron. Skrócenie czasu pracy o 2 godziny tygodniowo poprawiło warunki odpoczynku, nie obniżając plac. Reorganizacja systemu ubezpieczeń przyniosła wzrost rent i emerytur. Czyny to w sumie — jak obliczają ekonomiści — około 2,5 miliarda koron. Razem z dwiema obniżkami cen, suma, którą społeczeństwo czeskosłowackie zyskuje w tym roku, wynosi około 6 miliardów koron.

NOWE W SPRAWACH ZDROWIA

Na XIV sesji Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji uchwalona została ustawa o ubezpieczeniach cho-

robowych i emerytalnych. Projekt tej ustawy, wydany w broszurach dodawanych do gazet, był przez kilka tygodni przedmiotem dyskusji w zakładach pracy, przy czym z uwag wysuniętych przez dyskutantów wiele zostało uwzględnionych w ostatecznej treści uchwały.

Uchwała ta określa kierunek polityki społecznej w Czechosłowacji. Jest to kierunek zmierzający do stworzenia warunków materialnych i moralnych w razie jeśli zachorują, padną ofiarą wypadku, wreszcie jeśli w podeszłym wieku staną się niezdolni do pracy. Ustawa stwarza pracownikom perspektywę spokojnej starości, a w czasie trwania zatrudnienia świadomość, że ich zdrowie jest pod stałą opieką, stając się w ten sposób jednocześnie bodźcem do lepszej pracy i przyczyniając się do wzrostu poziomu życia.

Oto kilka najbardziej charakterystycznych punktów: całkowita bezpłatność świadczeń lekarskich i leczenia szpitalnego oraz zaopatrzenie w leki, środki medyczne, protezy itp., leczenie sanatoryjne i wczasy bądź bezpłatne bądź częściowo odpłatne; w przypadku choroby zasiłek aż do 12 miesięcy w wysokości od 50 do 90 procent.

Ustawa przewiduje znaczne zwiększenie emerytur, które obejmą około 800 tys. ludzi.

GDY MIESZKANIE JEST ZA DUŻE

Ta nowina jest trochę innego rodzaju. Rząd CSR uchwalili ostatnio projekt nowej ustawy o gospodarce lokalną. Przewiduje ona m.in. wprowadzenie podatków od lokali, których powierzchnia przekracza ustaloną normę 12 m² na jednego lokatora. Wniosek przewiduje ponadto możliwość eksmitowania lokatora w przypadku, jeśli przez długi czas nie używa on mieszkania lub jeśli nie płaci komornego, bądź też możliwość zajęcia części mieszkania, jeśli lokal jest za duży w stosunku do obowiązujących norm.

Projekt ustawy zawiera również przepisy zwiększające uprawnienia rad narodowych w dziedzinie gospodarki lokalną, przepisy regulujące prawa mieszkańców do używanych przez nich lokali, domów jednorodzinnych itd.

Ponieważ w Czechosłowacji

sytuacja lokalowa jest nieco lepsza niż w Polsce, szczególnie zaś jest więcej dużych lokali, pierwsza część projektowanej ustawy może niejednej rodzinie przysporzyć sporo kłopotów.

DOCHODY A WYDAJNOŚĆ

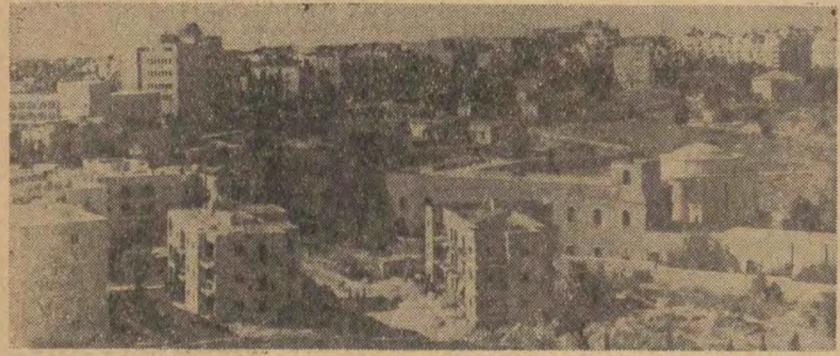
Na ostatnim posiedzeniu rządu uchwalono zmiany w obowiązującym w Czechosłowacji systemie cen skupu niektórych produktów rolnych. Obniżone zostały ceny pszenicy, jęczmienia i roślin strączkowych skupywanych poza obowiązkowymi dostawami, podwyższono zaś ceny chmielu, niektórych owoców i produktów leśnych oraz prosiąt.

Uchwała ta była konieczna z powodu nadmiernego wzrostu dochodu gospodarstw rolnych w stosunku do wzrostu wydajności i dostaw obowiązkowych. Stwarzało to niebezpieczeństwo podobne do tego, jakie powstało, gdyby płace w przemyśle rosły szybciej niż wydajność, słowem niebezpieczeństwo braku towarów na rynku.

Obniżenie cen skupu niektórych produktów rolnych ma uzdrowić sytuację i wskazać rolnikom jako kierunek podwyższenia dochodów — podniesienie wydajności z ha i wzmocnienie produktywności hodowli. Państwo zapewnia w zamian chłopom zwiększenie dostaw maszyn, nawozów sztucznych, nasion i budulca.

Po spożytej w spokoju wilił będzie się nad czym zastanawiać. Oczywiście nie wszystkie z trzech ostatnich nowin dotyczą bezpośrednio wszystkich — nie każdy bowiem jest emerytem, ma duże mieszkanie lub uprawia chmiel. Nie rozporządzam, niestety, danymi, żeby przeprowadzić bilans tych operacji. Ale chociaż pozornie „z innej beczki” — wszystkie te zarządzenia ściśle się ze sobą wiążą.

Andrzej Wróblewski



Ogólny widok Jerozolimy. Od prawej strony w głąb widać się zyg-zakiem mur graniczny. (Zdjęcie autora)

ŁÓDŹ W ŚWIĘTA

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATRY

OPERA ŁÓDZKA (Wieckowskiego 15, w gmachu Teatru Nowego) g. 10 „Eugeniusz Oniegin”; 24 i 25.12. nieczynna; 26.12. (w gmachu Teatru im. Jaracza - Jaracza 27) g. 15 „Traviata” (bilety ważne z 25 bm.).

OPERA NOWA (Wieckowskiego 15) g. 19 „Miarka za miarkę”; 24.12. nieczynna; 25.12. g. 19 „Miarka za miarkę”; 26.12. g. 15 „Miarka za miarkę” (dozw. od lat 18, g. 19.30 „Szkoła żon”); g. 19.30 „Czar walca”;

JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Pan Jewalski”; 24.12. nieczynny; 25 i 26.12. g. 19 „Pan Jewalski”;

PAŃSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 16 „Śpiąca Królewna” (premiera); g. 19.15 „Czarodziej znan Nilu”; 24.12. nieczynny; 25.12. g. 19.15 „Czar walca”; 26.12. g. 16 „Śpiąca Królewna”; g. 19.15 „Czar walca”;

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Sprawa Kowalskiego”; 24.12. nieczynny; 25 i 26.12. g. 19.15 „Sprawa Kowalskiego”;

MŁODEGO WIDZA (Mniuszki 4a) g. 19.30 „Panna Malczewska”; 24.12. nieczynny; 25.12. g. 19.30 i 26.12. g. 16 i 19.30 „Panna Malczewska”;

PINOKIO (Kopernika 16) g. 11 i 15 „Za siedmioma górami” (z 11 przedst. zamknięte); 24.12. nieczynny; 25.12. g. 17 „Za siedmioma górami” (przedst. zamknięte); 26.12. g. 10 „Za siedmioma górami” (przedst. zamknięte) g. 17

„ARLEKIN” (Piotrkowska 150) g. 15 i 17 „Dziki labedzie”; 24.12. nieczynny; 25 i 26.12. g. 15 i 17 „Dziki labedzie”;

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 10-16; 24 i 25.12. nieczynne; 26.12. g. 10-16

KINA

23, 25 i 26.12. (niedziela, wtorek i środa)

BALTYK (Narutowicza 20) 23.12. „Paryski histonoz”; g. 11, 13.30, dozw. od lat 12; „Poznane nocą”; g. 16, 18, 20, dozw. od lat 18; 25 i 26.12. jak wyżej

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Niezwykły mecz”; „Kutna Hora”; „Zasadził dziadek rzepę”; g. 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, dozw. od lat 7 (w dniach 23, 25 i 26.12)

GDYNIA (Tuwima nr 2) (W dniach 23, 25 i 26.12) Program dla najmłodszych „Dyl Sowa”; dżez i piekarz z Brun swiku”; „Niezwykły mecz”; „Niezwykła podróż”; g. 11, 12, 15, 16, 17. Program filmów dokum.-oświat. „Podróż nr 104”; „Oszczędzajmy prad”; g. 18, 19, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) 23.12. „Orkiestra z Marsa”; g. 15.45 (seans zamkn.) 18, 20.15, dozw. od lat 12; g. 10 i 13 „Orkiestra z Marsa” (oraz film dokumentalny); 25.12. „Cień”; dozw. od lat 14 (g. 10 i 13 oraz film dokum.) 16, 18, 20; 26.12. jak wyżej

MUZA (Pabianicka 179) 23.12. „Trzej Muszkieterowie”; dozw. od lat 12, g. 14.30, 17, 19.30; por. g. 11 „Kogucik Złoty Grzebyk”; 25.12. „Kala Nag”; dozw. od lat 7; 26.12. g. 14, 16, 18, 20, por. g. 11 „Kogucik Złoty Grzebyk”;

PIONIER (Franciszkańska 31) 23.12. „Zbiegowiec”; dozw. od lat 12, g. 15.30, 17.45, 20, g. 11 „Bambus mój brat”; 25.12. „Rekrut Bum”; dozw. od lat 12, g. 12, 14, 16, 18, „Sala nr 9”; dozw. od lat 16, g. 20; 25.12. „Rekrut Bum”; dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18 „Sala nr 9”; dozw. od lat 16, g. 20

POLONIA (Piotrkowska 67) 23.12. „Dziecko potrzebuje miłości”; dozwolone od lat 18, g. 10.30. (13 seans zamknięte)

CO? Gdzie? KIEDY?

kniety) 15, 17, 19, 21, 25 i 26.12. jak wyżej; be sans zamknięte-go

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) 23.12. „Panienci z Między miastowej”; g. 14, 16, 18, 20 (por. zamknięte) 25 i 26.12. „Panienci z Między miastowej”; g. 14, 16, 18, 20, poranek g. 11 „Lot na Księżyc”;

POKOJ (Kazimierza 6) 23.12. „Klamstwo Judyty”; g. 14, 16, 18, 20, dozw. od lat 16, por. g. 12.30 „Gdzie jest misio” program skład. g. 11 film dok. 25.12. „Aniol w górach”; dozw. od lat 7, g. 14, 16, 18, 20, por. g. 12.30 „Gdzie jest misio” program skład. g. 11 film dokum.; 26.12. jak wyżej

I MAJA (Kilińskiego 178) 23.12. „Noc w Weneccji”; dozw. od lat 14, g. 15.30, 17.30, 19.30, poranek g. 13 „Skarb Piasek Wyspy”; 25.12. „Śledztwo”; dozw. od lat 14, g. 15.30, 17.30, 19.30, por. g. 10 „Kro lewna Zabka”; g. 12 „Kro lewna Zabka”; g. 19.15 „Śledztwo”; dozw. od lat 14, g. 15.30, 17.30, 19.30, g. 12 i 13.45 „Kro lewna Zabka”;

ROMA (Rzgowska 84) 23.12. „Nikodem Dyzma”; dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.45, 20, g. 10.30 i 12 program składany „Synowie ludu”; 25 i 26.12. jak wyżej

SOJUSZ (Nowe Złotno) 23.12. „Rekrut Bum”; dozw. od lat 12, g. 15, 17, 19, por. g. 11 „Ba jka o rybaku i rybec”; 25.12. „Male jasne”; dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19, por. g. 11 „Ba jka o rybaku i rybec”; 26.12. jak wyżej

SWIT (Balucki Rynek) 23.12. „W kwadracie 45”; dozw. od lat 7, g. 14, 16, 18, 20, g. 12 por. „Koziolec”; progr. skl. g. 10.30 film dok. 25.12. „Diabeł wielo no”; dozw. od lat 18, g. 15, 17, 30, 20, g. 10.30 film dokum. g. 12 por. „Koziolec”; progr. sklądany; 26.12. jak wyżej

STUDIO (Bystrzycka 7-9) 23.12. „Bel Ami”; dozw. od lat 18, g. 15, 17, 19, g. 10 „Młodzi marynarze”; g. 11.30 „Akroba ci i żonglerzy”; 25.12. „Marynarz Czyżyk”; dozw. od lat 7, g. 15, 17, 19, g. 10 „Wiosenna bajka”; g. 11.30 „Szcześliwe dzieciństwo”; 26.12. jak wyżej

STYLLOWY (Kilińskiego 123) 23.12. „Sala nr 9”; dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20, por. g. 11 „Ja dowite weże”; progr. skład. 25.12. „Maż dla Anny Zacheo”; dozw. od lat 18, g. 13, 15, 20, por. g. 11 „Na tropie U-202”; oraz film dok. 26.12. jak wyżej

TATRY (Sienkiewicza 40) 23.12. „Nasz dyrektor”; dozw. od lat 12, g. 13, 15, 20, g. 11 „Gesi Baby Jagi”; oraz film dok.; 25.12. „Bel Ami”; dozw. od lat 14, g. 13, 15, 20, g. 11 „Skarlatny kwiat szez”; oraz film dok. 26.12. jak wyżej

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) 23.12. „Ci z pierwszej ekipy”; dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15, g. 10.30 „Brylant małego kogucika”; program skład.; 25 i 26.12. jak wyżej

WISLA (Tuwima nr 1) 23.12. „Sprawa 306”; dozw. od lat 12, g. 9.30, 12.10, 14, 16, 18, 20; 25.12. „Góra tajemnic”; dozw. od lat 12, g. 9.30 oraz film dok. 25.12. „Sprawa 306”; dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20; 26.12. jak wyżej

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) 23.12. „Poznane nocą”; dozw. od lat 18, g. 11.45, 13.45 „Ludzie w bieli”; dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15; 25 i 26.12. jak wyżej

ZACHETA (Zgierska 26) 23.12. „Dzieci ulicy”; dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20, g. 10.15 i 12.45 „Biały kiel”; oraz film dok. „Walc na lodzie”; 25 i 26.12. jak wyżej

LACZNOŚĆ (Józefów) 23.12. „Zuch”; dozw. od lat 7, g. 15, 17, 19, por. g. 11; 25.12. nieczynne; 26.12. „Ostatni most”; dozw. od lat 14, g. 15, 17, 19

UWAGA! W dniu 24.12. kina są nieczynne.

Dyżury apłek

Uwaga! Repertuar spoznaczono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

23.12. (niedziela)
Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wieckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80

24.12. (poniedziałek)
Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23

25.12. (wtorek)
Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Limanowskiego 1

26.12. (środa)
Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37

AS AL. Kościuszki 68 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

23, 24, 25 i 26.12. (niedziela, poniedziałek, wtorek i środa)
Położnictwo: Poleście Szpital im. dr. Madurowicz, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska i Władzów Szpital im. dr. H. Wolff, ul. Łagiewnicka 34-36, Chojny i Ruda - Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Bałuty - Szpital im. dr. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 9

MURZYŃSKI JAZZ w Filharmonii

Zorganizowanie w dniu 26 grudnia w hali na Władzowie jazzowego zespołu nie rozkładowało biletów. W związku z tym dnia 26 GRUDNIA O GODZINIE 21 W SALI FILHARMONII DANY BĘDZIE JESZCZE JEDEN WYSTĘP tego słynnego zespołu. Bilety: od 24 grudnia w „Orbisie”, a 25 i 26 bm. w kasie Filharmonii.

TRAMWAJE - AUTOBUSY

W okresie świątecznym najważniejsze zadania ma komunikacja zarówno miejska, jak i dalekobieżna. Dlatego od spraw komunikacyjnych rozpoczynamy świąteczny kalendarz.

TRAMWAJE - AUTOBUSY
W NIEDZIELE 23 GRUDNIA ruch tramwajowy miejskich i podmiejskich odbywać się będzie jak w każdą niedzielę.

W WIGILIE, 24 GRUDNIA, tramwaje linii miejskich kursować będą do godziny 19, po czym nastąpi stopniowy zjazd podciągów do zajezdni. Jedynie tramwaje linii łączących dworce kursować będą do godziny 23 w zmniejszonej częstotliwości. W dniu tym tramwaje linii podmiejskich kursować będą normalnie do godziny 10.30, następnie w zmniejszonej częstotliwości, przy czym ostatni tramwaj do Pabianic odjeżdża o 0.50, do Tusznia o 23.19, do Łutomierska o 23.08, do Aleksandrowa - 22.55, do Zgierza - 23.30 i do Ozorkowa - 22.15.

Autobusy miejskie kursować będą do godziny 18.30. Autobusy linii 56, 57 nie będą kursowały. W pierwszy dzień świąt 25 GRUDNIA tramwaje miejskie kursować będą w godzinach rannych w zmniejszonej częstotliwości, zaś w godzinach popołudniowych w niedzielnym rozkładzie jazdy. Autobusy linii 51, 52, 53, 54, 55 wyjadą z zajezdni o godzinie 7, 9, 12, 14, 25, 31, gdzie będą kursowały według rozkładu nr nr 56 i 57 nie będą kursowały.

W II DZIEŃ ŚWIĄT tramwaje miejskie i podmiejskie oraz autobusy PKS obok tych, które odjadą w normalnym rozkładu. W Wigilie, 24 GRUDNIA ostatnie autobusy z Łodzi na teren województwa odjadą ok. godz. 20. We wtorek, 25 GRUDNIA autobusy PKS w naszym okręgu nie będą kursowały. W drugi dzień świąt, 26 GRUDNIA od godziny południowych zaczyna wyjeżdżać w teren dodatkowa autokary, by zabrać powracających ze świąt mieszkańców Łodzi do domu.

23 i 24 GRUDNIA uruchomione zostaną dalekobieżne połączenia święteczne o czym już donosiliśmy. Przypominamy, że w dniach 25

23.12. (niedziela)
Chirurgia: I Klinika Chirurg. ul. Wigury 19. Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, III Klin. Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

24.12. (poniedziałek)
Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195. Internia: Szpital im. dr. Gluzińskiego, ul. Zakatna 44. Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

25.12. (wtorek)
Chirurgia: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3. Internia: Szpital im. dr. Rydziewicza, ul. Sterlinga 13. Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

26.12. (środa)
Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Internia: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3. Laryngologia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Przędzalniana 75

POCZTA

W dniu DZISIEJSZYM wszystkie urzędy pocztowe nadawczo-odbiorcze czynne będą jak w każdą niedzielę, zaś JUTRO, 24 GRUDNIA - do godziny 17, a urząd Łódź i cała doba.

W pierwszy dzień świąt 25 GRUDNIA czynne będą do godziny 9 do 11 następujące urzędy pocztowe nadawczo-odbiorcze: Łódź 2, 6, 7, 9, 12, 14, 25, 31. Tam będziemy mogli nadawać listy polecone i ekspresowe, telegramy oraz zamawiać rozmowy międzymiastowe.

Urząd pocztowy Łódź i przy ul. Tuwima, róg Kilińskiego czynny będzie bez przerwy całą dobę dla nadawania telegramów, listów poleconych i ekspresowych oraz dla zamawiania rozmów międzymiastowych.

26 GRUDNIA czynne będą do godziny 9 do 11 urzędy pocztowe nadawczo-odbiorcze Łódź 2, 6, 7, 9, 12, 14, 25, 31, gdzie będziemy mogli nadawać jedynie listy polecone i ekspresowe, depesze oraz zamawiać rozmowy międzymiastowe. Urząd Pocztowy Łódź i przy ul. Tuwima, róg Kilińskiego czynny jest całą dobę do nadawania depesz, ekspresów, listów poleconych i rozmów zamiejscowych. W dniu tym poczta dostarczy swym odbiorcom telegramy, listy ekspresowe oraz paczki żywnościowe. Korespondencja zwykła i paczki niemyślnościowe nie będą doręczone.

W NIEDZIELE, 23 GRUDNIA wszystkie sklepy spożywcze i przemysłowe oraz PDT czynne będą od godziny 9 do godziny 19, zaś restauracje jak w każdą niedzielę.

W PONIEDZIAŁEK wszystkie sklepy detaliczne, spożywcze i przemysłowe, PDT oraz sklepy mięsne czynne będą jedynie do godziny 17, zakłady gastronomiczne otwarte będą do godziny 20, zaś do 22 bary „Dworcowy” (Narutowicza 50), „Słoń” (Piotrkowska 108) i „Rzgowski” (Rzgowska 52).

SPRZEDAŻ

PIANINO czarne sprzedam. Wschodnia 87, m. 3
SZAFE, stół, pomocnik i wózek sprzedam. Uniwersytecka 16-13

PRACA

WSPÓLNIA do składu z artykułami wiejskimi (pasza) poszukuje. Złotonia Łódź, ul. Edwarda 12-3

WYTNIJ!

PRZYŁÓŻ do KUPONU! TYPUJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ! WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ! WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ! WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

WZROSTAJ!

Czy zrzeszenia sportowe Związków Zawodowych utworzą wspólną federację

W przyszłym roku nie będzie już rad głównych i okręgowych

Tematem narady przewodniczących zarządów głównych związków zawodowych była nowa organizacja kultury fizycznej i sportu związków zawodowych.

W procesie przemian strukturalnych sportu polskiego w 1950 roku powołano do życia 9 zrzeszeń związkowych, z których siedem działa jeszcze w tej chwili. Rozwój sportu związkowego dotychczas nie szedł w parze z ogólnym wychowaniem fizycznym — wpłynęło na to zbiurokratyzowanie i scentralizowanie struktury organizacyjnej, pozbawienie podstawowych komórek sportowych osobowości prawnej itd. Na ten temat już od pół roku toczą się wśród związkowych działaczy sportowych gorące dyskusje. Wszyscy oni zgadzają się, że praca zarówno organizacyjna jak również w zakresie form i metod musi ulec zmianie.

Działacze związkowi chcą przedstawić gotowy projekt struktury organizacyjnej sportu związkowego na zbliżającej się ogólnopolskiej naradzie sportowej, która ma się odbyć w styczniu. Ale projektu tego wciąż jeszcze nie ma, i na warszawskiej naradzie przewodniczących zarządów głównych związków zawodowych nie zdołano uzgodnić ostatecznego poglądu w tej sprawie. Główne spory toczyły się na temat, czy ma powstać jedna federacja sportu związkowego, która kontynuowałaby działalność Związku Robotniczych Towarzystw Sportowych, czy też branżowe związki zawodowe mają utworzyć swoje federacje. Wszyscy jednak zgodzili się, że podstawowymi komórkami sportu związkowego będą koła i kluby sportowe w zależności od

specyfiki terenu — środowiskowe lub terenowe. Po kilkugodzinnych naradach postanowiono powołać komisję, która szczegółowo przepracuje wszystkie wnioski i opracuje ramowy program federacji sportu związkowego. W dniu 31 grudnia rozpoczyna swoją likwidację rada okręgowa zrzeszeń sportowych zamykając swą działalność rzeczową i finansową, natomiast rady główne rozpoczynają likwidację z dniem 31 marca.

Jeszcze o reaktywowaniu PZB

- Votum nieufności dla Dołowego
- Kary dla bokserów i działaczy podlegają amnestii
- Rozpierski znów w Gwardii Łódź

BARDZO BURZLIWE BYŁO PLENARNE POSIEDZENIE AKTYWU BOKSERSKIEGO, NA KTÓRYM POWOŁANO DO ŻYCIA POLSKI ZWIĄZEK BOKSERSKI.

W toku wyczerpującej dyskusji uchwalono szereg wniosków. Między innymi postanowiono wykonać komisję reorganizacyjną, która opracuje poprawki do statutu PZB oraz komisję rehabilitacyjną; rozpatrzy ona sprawy starych, wypróbowanych działaczy odsuniętych niesłusznie od pracy sportowej. Ustalono również, że zebranie wyborcze PZB odbędzie się w terminie do 15 czerwca.

Zebrani przegłosowali wniosek o udzieleniu votum nieufności dyrektorowi Dep. Wyszkołenia Sportowego GKKF — Dołowemu za niewłaściwy stosunek do aktywów społecznego.

W związku z reaktywowaniem PZB uchwalono amnestię, dzięki której anulowane zostaną kary do 1 roku dyskwalifikacji, a kary wyższe zmniejszone o połowę. Dotyczy to zarówno wodników jak i działaczy. Utrzymany zostaje okres karności.

Na wniosek Łodzi postanowiono anulować potwierdzenie Rozpierskiego do Stali (Radom) i zezwolić mu na start w barwach jego macierzystego koła — Gwardii (Łódź).

Bardzo szeroką dyskusję wywołała również sprawa PPIS. Wielu dyskutantów wypowiedziało się za dalszą współpracę PPIS ale już na zupełnie innych jak dotychczas warunkach.

Jedną z ważnych spraw miało być omówienie udziału naszych pięściarzy na Igrzyskach w Melbourne. Nie doszło ono do skutku, gdyż poza bardzo luźnymi uwagami na temat walk poszczególnych zawodników, jakich wypowiedział przewodniczący GKKF Reczek, nie było nikogo z ekipy olimpijskiej kto mógłby udzielić bardziej wyczerpujących informacji.

W kilku zdaniach

Wbrew wszelkim grozom, obydwa turnieje hokejowe, tak świąteczny w Katowicach, jak również noworoczny w Krynicy dojdą do skutku.

Na sztucznym lodowisku w Katowicach ślasy sympatcy hokeja zobaczą zmagania naszej reprezentacji z II reprezentacją ZSRR oraz czechosłowacką drużyną Dynamo (Pardubice). Zespół CSR zostanie poważnie wzmocniony i będzie to właściwie druga reprezentacja tego kraju. Krynica także zobaczy hokej w międzynarodowym wydaniu. Tamtejszy I-ligowy zespół KTH grać będzie w noworocznym turnieju z reprezentacją Jugosławii oraz silną drużyną austriacką EKE Wiedeń.

W Pradze zakończony został indywidualny turniej w tenisie stołowym mężczyzn z udziałem Polaków. Zwycięzcą turnieju został Czechosłowak Bukovskij wygrywając w finale ze swym rodakiem Moudrym — 3:1. Finalści w półfinałach pokonali dwu Polaków. Bukovskij wygrał z Gajem — 2:1, a Moudry z Ciałkiskim 2:1.

W związku z uchwałą GKKF o przeznaczeniu kwoty 2,5 miliona złotych z dochodów PP „Totalizator Sportowy” na budowę toru bobslejowego w Krynicy, ostatnio powstał w tym mieście komitet budowy toru.

Zegnamy stary - WITAMY NOWY ROK

Uczynimy to wraz z artystami: Marią Malicką — recytacje, Barbarą Bittnerówną i Witoldem Grucą — taniec, Antoniną Kawecką i Lesławem Finze — śpiew, Jerzym Fitio — humor, Leszkim

Mikulowskim — konferansjerka i Stanisławem Ursteinem — akompaniament.

Nie wszyscy bowiem mają ochotę tańczyć. Dla tych właśnie rada miejscowa „Dziennika Łódź-

ZABAWKI IDĄ „jak woda...”

Do sklepów z zabawkami trudno się dostać. Kupujących jest ogromna ilość. Każdy chce kupić jakąś ładną zabawkę dla swej pociechy. Na szczęście w tym roku wybór zabawek jest o wiele większy niż w roku ubiegłym. A oto co mówi na ten temat p. Stanisława Lida, referent sprzedaży w hurtowni zabawkarskiej „Centrogalu”.

— W tym roku asortyment zabawek i ich ilość jest tak duża, jak jeszcze nigdy dotąd. Ruch świąteczny rozpoczął się dlatego może w tym roku o wiele wcześniej, bo już w październiku. Od tego czasu trzy nasze magazyny sprzedają zabawki pelną parą. W tym roku jest wiele zabawek, jakich przedtem było brak, np. różnego rodzaju budownictwa. Choć te zabawki cieszą się ogromnym popytem, jest ich w magazynie jeszcze sporo.

Są również zabawki nowe, jak regaty, cyrk, wysiłek konne, diabli miły. Nigdy dotąd nie było tylu zabawek z importu. Otrzymałmy duże transporty z NRD, Węgier, Czechosłowacji, a nawet dalekich Chin. Z chińskich zabawek szczególnie cieszyły się wzięciem zabawki skaczące, w oryginalnym opakowaniu, w cenie 15 zł za sztukę.

Nasza rozmowa przerwana przybyciem dwóch interesantów: przedstawicieli Domu Dziecka i ZSS. Przybyli naturalnie w sprawie zakupów. Przy okazji

dowiadujemy się więc, że Dom Dziecka sprzedał w tym roku taką ilość zabawek, jak jeszcze nigdy dotąd.

Miła niespodzianką świąteczną zrobiła „Centrogalu” Kaliska Fabryka Lalek, która przysłała wczoraj pokazany transport lalek celuloidowych, bardzo starannie wykonanych, w ładnych strojach. Czy nie za późno? — pytamy.

Skądże! — brzmi odpowiedź. — Nasi pracownicy przejmowali transport gdy tylko przyszedł, nawet po godzinach normalnej pracy. Lalki z miejsca rozsyła się do sklepów. Chcemy przed świętami zaopatrzyć wszystkie placówki w jak najwięcej zabawek, aby wszystkie dzieci dostały ładne prezenty na święta, no i aby przekroczyć... nasz plan sprzedaży.

(Kas)



Bittnerówna i Gruca

kiego” przygotowuje „Wieczór Sylwestrowy z artystami” Nie wszyscy również mają czas o godzinie 24. Dlatego pierwszy „Wieczór Sylwestrowy z artystami” odbędzie się już o godz. 20, dnia 31 bm. Następne spotkanie — o godz. 23 Dla maruderów organizujemy spotkanie dodatkowe — dnia 1 stycznia o godz. 19. Wszyscy te spotkania odbędą się w sali Teatru Młodzieżowego, przy ul. Moniuszki 4a.

Bilety nabywać można w „Orbisie” Piotrkowska 65 (w godz. od 11 do 18) oraz w kasie teatru (godz. 10-13 i 16-19). Szczegółowe dotyczące programu podamy w następnym numerze „Dziennika”.

RADIO

NIEDZIELA, 23 GRUDNIA

7.10 Bizet: Suita z opery „Carmen”. 7.50 „Sportowcy wjeżdżają na start”. 8.06 Przegląd prasy. 8.10 (L) „Wlazł kotek na płótek” — aud. słowno-muzyczna. 8.30 Muzyka popularna. 9.00 Odpowiedzi fali 49. 9.15 „Nieznane piosenki” z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 9.35 „Od Lannera do Waldteufela”. 10.00 „Nowe nagrania”. 10.30 „Poeci i muzyka”. 11.00 Koncert zyczeń. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Melodie do tańca grają Polka Kapela. 13.00 „Wędrowni biegunowie” — pogadanka. 13.15 Koncert solistów. 13.35 Koncert chóru dziewcząt i chłopców. 13.55 Niedzielnym magazyn dla wsi. 14.15 Niedziela na wsi. 15.00 Dla dzieci — słuchowisko pt. „Licho na topoli”. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru. 17.00 (L) Strofy łódzkich poetów. 17.15 (L) „Muzym Ira Aldridge — aktor angielski — audycja. 17.30 „Wesoły kramik”. 17.45 Muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych. 19.00 „Na radiowej estradzie”. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.25 (L) Muzyczny punkt usługuowy. 21.00 Melodie taneczne w wyk. zespołu instrumentalnego p. Jerzego Haralda. 21.40 „Matysiakowie” — trzeci odcinek pow. rad. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.45 Koncert współczesnej muzyki holenderskiej.

Świąteczny koncert zyczeń. 12.04 Z melodią i piosenką przez świat. 13.00 Muzyka dla wszystkich. 14.00 „Gawędy świąteczne”. 14.30 Zespół Pieśni i Tańca „Małozosze”. 15.00 Dla dzieci — słuchowisko pt. „Zielona czapczka”. 16.00 Audycja aktualna. 16.20 (L) „Baśnie z tysiąca i drugiej nocy” — słuchowisko Ed. Siewkowskiego. 16.35 (L) „Z kolegami przez miasto” — audycja. 17.00 Koledy w wykonaniu chóru chłopięcego przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu. 17.20 Muzyka taneczna. „Wesoły kramik” (w przerwie muzycznej d. c. muzyki tanecznej). 18.50 „W mokotowskim dworku” — słuchowisko. 20.25 (L) Muzyczny punkt usługuowy. 21.00 Muzyka taneczna. 21.30 Z cyklu „Wieczorynki”. 22.20 Koncert muzyki operowej. 23.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Wtorek, 25 grudnia. Godz. 18

1. Program dla dzieci: Fajarka i dzbanuszek. Historia o czyżkach. Ołówek i kleks. Pieśń perli.
2. Telewizyjna Kronika Filmowa.
3. Film fabularny produkcji francuskiej pt. „Czerwona oberżaz”.

ŚRODA, 26 GRUDNIA

7.10 Wesołe melodie i piosenki. 8.10 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry LRPR p. H. Debicha. 8.30 Polska muzyka popularna z solistami. 9.20 „Zaloty król jęgomosci” — fragm. pow. 9.40 Polskie pieśni i tańce weselne. 10.00 Koncert solistów. 10.30 Koledy w wyk. chóru. 11.00 „O piernikach toruńskich” — po gadanka. 11.15 Suity rozrywkowe na orkiestrę. 12.04 Poranek muzyki operowej Moniuszki. 13.00 Audycja młodzieżowa. 13.40 Zespół harmonistów Tadeusza Weskowskiego. 14.00 Magazyn dla wsi. 14.30 Koncert estradowy radzieckiej muzyki rozrywkowej. 15.15 Dla dzieci — słuchowisko „Kopciuszek”. 16.05 Rymowa Pi. 16.20 Uwertura symfoniczna. 16.30 „Na fali humoru i satyry”. 17.00 Koncert Chopnowski. 17.30 Melodie taneczne w wyk. orkiestry p. Jerzego Haralda. 18.00 (L) II audycja z cyklu „Pegaz pod gazem”. 18.30 Koledy i pastorałki różnych narodów. 18.50 „W mokotowskim dworku” — słuchowisko. 20.30 Lehar: „Wesoła wdówka” — operetka. 22.20 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.35 Gra orkiestra taneczna p. J. Cajnera. 23.25 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Środa, 26 grudnia. Godz. 18

1. Program dla dzieci: Zbudowane rysunki. Kimso — podróznik. Serce bohatera. Misiu Kula.
2. Telewizyjna Kronika Filmowa.
3. Film fabularny pt. „Tajemnica wiecznej nocy”.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 23 GRUDNIA BR.

Boks. Budowlani (Łódź) — Stal (Nowa Huta) — o wejście do II ligi — godz. 11 — hala na Widzewie.

Podnoszenie ciężarów. LKS — Gwardia (Łódź) — liga — godz. 11 — ul. Zakątna 82.

Na ślubnym kobiercu



Jak już podawaliśmy, w Krakowie odbył się ślub reprezentantów Polski w lekkoatletyce, olimpijczyków Barbary Lerczak ze Zbigniewem Janiszewskim. Na zdjęciu: młoda para w Urzędzie Stanu Cywilnego. Fot. — CAF

Państwowy Zakład Ubezpieczeń

UBEZPIECZA CIEBIE i TWOJE MIENIE

S. + P.

Dr Rudolf Langrod

b. adwokat i notariusz
zmarł dnia 22 grudnia 1956 r.

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym (ul. Rejtana) w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 14, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA.